

SWARZĘDZKI

1.8.96

Cena 60 gr (6000zł)

Nr 31 (257)

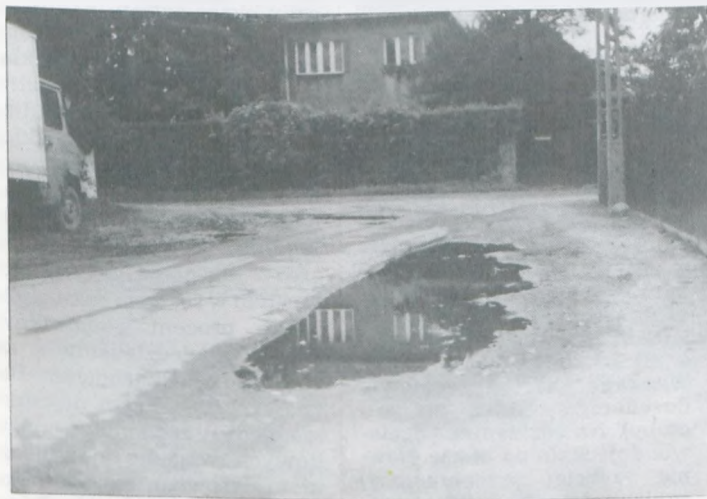
ISSN 1234-7825

ULICZNY HORROR

Ludność przeżyła już nie jeden potop. Ten biblijny, kilka innych, potem szwedzki. Teraz w 1996 roku mamy kolejny. Nie o zasięgu światowym, lecz swarzędzkim i nie zginiemy w odmętach wody ale błota. Tak błota. Wiem, że pogoda nie sprzyja wysuszeniu ulic, które nie są asfaltowe, ale to co można zastać na wielu ulicach Swarzędza napawa przerażeniem a dla mieszkańców tych ulic zaczyna się prawdziwy horror.

Na ulicach wraz z przyjściem lata rozpoczęte zostały roboty drogowe. Właśnie wszędzie rozpoczęte, ale nigdzie nie zakończone -dlaczego? Tego nikt nie wie. Pewnie można to w więk-

szości przypadków tłumaczyć złą pogodą, ciągłymi deszczami, które zalewają wykopy, trzeba robić od nowa, ale to tylko większość, a co z tą mniejszością? Dlaczego nie zostały ukończone



wykopy? Dlaczego ciągle straszą góry piachu, wyrwy, ogrodzenia, płyty betonowe? Dlaczego ulice są nieprzejezdne? Takie pytania często zadają mieszkańcy ulic wyjętych prosto z telewizyjnych horrorów (swoją drogą zastanawiam się dlaczego jeszcze ktoś nie wpadł na pomysł aby nakręcić tam filmy grozy?!). Adresatami tych pytań są zarówno pracownicy ekip drogowych jak i ludzie pracujący w UMiG. Nikt jednak nie zna odpowiedzi na te bulwersujące pytania. Odsuwa się ten

temat "na później" mówiąc, że już niedługo wszystko będzie skończone a ulice staną się normalne. Niedoczekanie. Do naszej redakcji piszą i telefonują ludzie z prośbą o pomoc, o interwencję. My, jako "ostatnia deska" ratunku, postanowiliśmy wybrać się w rejony wskazane nam przez mieszkańców. Gdy pojechaliliśmy tam, krew zamarała nam w żyłach! Oto co zobaczyliśmy.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

RADIO



ULICZNY HORROR

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Czwartek 25 lipca, godzina 12.00. Pada deszcz. Jedziemy ulicą Nowowiejskiego, już na samym początku tej drogi wpadamy w ogromną kałużę, gdyby ktoś szedł wtedy poboczem, nie byłoby na nim suchej nitki. Cała ulica tonie w błocie. Podobnie ulica Tysiąclecia. Wszędzie tony błota, dziury, woda. Brak chodnika. Jedziemy bardzo wolno gdyż obawiamy się, że utknemy w bloku. Po lewej stronie widzimy starszą kobietę z zakupami, która usiłuje przedostać się do swego domu. Ani przejścia na ulicy ani na poboczu. Topi się w mokradłach. Żal nam tej kobiety (myślimy, dobrze że my jesteśmy w samochodzie). Jedziemy dalej, chcemy dostać się na ulicę Krasickiego, przed nami jedzie samochód ciężarowy (zdaje się, że ekipy robotników). Obok mijamy odważnych przechodniów, którzy w różnym obuwii usiłują "przepląnąć" ulicę. Jesteśmy przy wjeździe na Krasickiego (przed nami cały czas samochód ciężarowy) brak jakiegokolwiek oznaczenia, że ulica jest nieprzejezdna. W połowie drogi stoi następny wóz ciężarowy i koparka. My jak i nasza prowadząca ciężarówkę cofamy się. Możemy się pocieszyć, że nie tylko

my daliśmy się nabrać na kawał z przejezdną ulicą Krasickiego. Ale nie dajemy za wygraną, cofamy się, nie z tej strony to z drugiej dotrzemy do Krasickiego. Jedziemy Okrężną-strach zagląda w nasze oczy. Myśleliśmy, że naprawdę widzieliśmy nieprzejezdną ulicę



(teraz wiemy, że z całą pewnością bardzo myliliśmy się). Błoto to za mało powiedziane - moczary, bagna to powinno oddać w pełni stan rzeczy. "Maluszki" całkowicie się w tym topią (jakie to szczęście, że mamy trochę lepszy wóz). Dalej ulica Prusa bez zmian, błoto, trzesawisko, woda, biedni mieszkańcy. Dostaliśmy się do naszego celu ulicy Krasickiego no i proszę od razu natykamy się na wykop, który jest jedynie ogrodzony

plotem (czy to takie zabezpieczenie?) bo jeśli tak to chciałybyśmy wiedzieć jak w nocy kierowca ma zobaczyć ów płot ogradzający dziurę. Brak jakiegokolwiek światła. No cóż czy wymaga to komentarza? Na końcu tej ulicy stoi sprzęt drogowy, koparki, wywrotki, spychacz. Robotnicy siedzą w środku (wiadomo pada i na dodatek godzina lunchu). W błocie i mokrej trawie leżą rury i drobny sprzęt bez jakiegokolwiek zabezpieczenia po prostu niszczy (a może te żelazne rury nie rdzewieją, może urządzenia drogowe nie psu-



ją się - a może my mamy tyle pieniędzy, aby kupić nowe?).

Mamy już dość. Widok wstrząsający, nerwy u schyłku wytrzymałości, współczucie przesyła serce i ten beznadziejny gniew. Wracamy. Na koniec na ulicy Pogodnej widzimy biednego mężczyznę, który usiłuje od wodnić swoją działkę i zasypać ogromne dziury na ulicy. Czujemy ogromną sympatię do tego człowieka-przecież nie czekając na robotników stara się doprowadzić tę ulicę do jakiegoś stanu. Lecz radość nasza nie trwa długo, z lewej strony (od kierowcy) mały żuk chlapnął nam błotem. Cały bok samochodu wyglądał jakby właśnie brał kąpiel błotną (gdy dojechaliśmy do redakcji wszyscy myśleli, że mieliśmy wypadek) teraz zostało nam się modlić o wielką ulęgę aby umyła auto. Wracamy mamy dość tych przeżyć.

Nasza wyprawa na Zatorze okazała się trudniejsza niż wspięcie się na nie jeden ze szczytów Tatr. Nasze nerwy były na wyczerpaniu. My wiedzieliśmy gdzie i w co jedziemy, mogliśmy się spodziewać tego, lecz co ma powiedzieć kierowca, który nie ma pojęcia o tym "oceanie błota" nerwy, gniew, złość. Nie życzę aby ktoś musiał jechać tam w nocy. Wtedy na pewno wpadnie w złe zabezpieczoną dziurę, wyrwę. Samochód będzie nadawał się tylko do kasacji. Będzie to zależało od refleksu kierowcy bo przecież na darmo szukać by jakiegoś

znaku a już nie marzymy o światłach zabezpieczających wykopy.

Cóż możemy powiedzieć mieszkańcom Zatorza - takich ulic jest więcej. Można wymienić tu ulicę Paderewskiego - dziury, błoto to normalka. Dom jednej z mieszkanki tej ulicy jest systematycznie podmywany, nie wiadomo jak długo jeszcze. Tak też jest przy ulicy Strzeleckiej - nie ma mowy przejść z jednej strony na drugą, chyba że przepłynąć i to najlepiej w pław. Ale nie kończmy na tym. Ulica Morelowa od trzech tygodni

jest zamknięta. Z żadnej strony nie można tam dojechać. Nie mówię już o mieszkańcach Morelowej, którzy z pewnością chcieliby swymi samochodami podjechać pod domy, ale o pewnym incydencie jaki miał miejsce niedawno (zostaliśmy o tym powiadomieni telefonicznie przez jednego z mieszkańców tej ulicy). Wezwano karetkę pogotowia do chorego rodzica (starszej osoby). No cóż zanim pogotowie dojechało po błocie (pewnie szybko przepłynęłoby) znalazło dojazd to i tak okazało się, że pod dom zrywającą się nie mogło podjechać. Zostawmy to bez komentarza!

Co będzie? Czy ktoś pomyśli nad tym. A może aura pomoże nam oczekującym choć odrobiny słońca dla wysuszenia błota? Mieszkańcy nie marzą wcale o gorącym lecie do opalania, ale o odrobinie pogody aby wreszcie zniknęło tak zniechęcające bagno. Dobrze wiem co to znaczy i w pełni solidaryzuję się z nimi. A na razie perzestzegam-jeżeli nie jesteś kierowcą rajdowym, jeśli nie masz świetnego refleksu, dobrej znajomości Swarzędza, w oczach latarek i przede wszystkim jeśli nie umiesz pływać - dobrze radzę nie wyjeżdżaj na ulicę. Stracił może wiele nerwy, samochód a nawet zdrowie. A więc życzę dobrej pogody bo w szybkie ukończenie robót nie wierzę.

(jab)

Fot. (4x) J. Kot

RADIO RMI FM DLA SWARZĘDZA

Wiadomości Wielkopolskie

★ "Organizacja prawyborów we Wrześni jest doskonałą promocją miasta i świetną zabawą dla jego mieszkańców. Wrześnianie chcieliby, aby prawyборы stały się tradycją ich "miasta"- powiedział radia RMI FM Jerzy Nowaczyk - sekretarz gminy. Władze samorządowe Wrześni przy udziale spółki Tonsil i redakcji tygodnika "Wprost" powołać chcą fundację, która zajęłaby się organizacją prawyborów. Organizatorzy pokrywaliby koszty imprezy razem ze sponsorami - między innymi jednym z browarów oraz biurem badania opinii publicznej. Prawyборы we Wrześni odbędą się na około półtora miesiąca przed wyborami parlamentarnymi.

★ 31-go lipca mija trzymiesięczny okres zwrotu nadpłaconego podatku dochodowego. Po tym terminie Urzędy Skarbowe płacić muszą podatnikom karne odsetki. Według pracowników poznańskich Urzędów Skarbowych coraz mniej jest błędnie wypełnianych zeznań podatkowych. Według wstępnych szacunków z ulg podatkowych skorzystało w zeszłym roku około 50-ciu procent podatników. Jak dowiedzieliśmy się w Urzędzie Skarbowym Poznań - Nowe Miasto najczęstsze błędy w zeznaniach podatkowych związane są z odliczaniem darowizn, stosowaniem limitów na kształcenie dzieci i remonty mieszkań. Z powodu błędów urząd zwrócił około 10-ciu procent zeznań do poprawienia. Większość z nich zawierała nadpłaty podatku.

★ Dom towarowy o powierzchni dziewięć tysięcy metrów kwadratowych powstanie przy ulicy Półwiejskiej w okolicach Starego Browaru w Poznaniu. Dla handlu przeznaczony zostaną cztery piętra, piąte zajmą pomieszczenia biurowe. Budowę, która rozpocząć się ma we wrześniu, sfinansują Niemcy. Dom handlowy będzie na 10 lat wydzierżawiony Wojewódzkiemu Zrzeszeniu Handlu i Usług w Poznaniu.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

DOKOŃCZENIE ZE STR. 2

★ **Alcatel Teletra** w Poznaniu - jeden z największych producentów central telefonicznych - otrzymał światowy certyfikat jakości ISO 9002. Produkcja poznańskiego zakładu była kontrolowana przez dwie instytucje - **Polskie Centrum Badań i Certyfikacji** oraz niemiecką firmę **DOS**.

★ **Amerykański koncern General Motors kupi Zakłady Sprzętu Mechanicznego w Ostrowie Wlkp.** Wojewoda kaliski Eugeniusz Małecki podpisał z przedstawicielami GM porozumienie o utworzeniu od 1-go sierpnia spółki joint venture o nazwie **"THERMALSY-STEMS"**. Spółka produkować będzie części do pojazdów mechanicznych oraz sprzęt ciepłowniczy.

★ **"Bezpieczne miasto"** to opracowany przez kaliską policję program zakładający współpracę z mieszkańcami miasta w celu walki z przestępczością. Program **"Bezpieczne miasto"** od ponad roku realizowany jest także w Poznaniu.

★ **Polscy zapaśnicy z Atlanty**, otrzymają specjalną nagrodę - półtorej tony lodów od poznańskiego cukiernika - właściciela znanej wytwórni lodów - **Bogdana Brody**. Bogdan Broda sam był pięciokrotnym mistrzem Polski w zapasach, w tym dwukrotnie jako junior. Jest sponsorem sekcji zapaśników poznańskich. Obecnie przebywa w Atlancie, gdzie aktywnie kibicuje polskim sportowcom. Waga lodowej nagrody - odpowiada łącznemu ciężarowi polskich zapaśników startujących w olimpiadzie.

★ **Właścicielem 95% udziałów w spółce akcyjnej Fibak Investment Group wydającej "Gazetę Poznańską" i "Express Poznański"** został niemiecki koncern **Passauer Neue Presse**. Koncern ma już w Polsce 12 regionalnych gazet, posiada też udziały w kilkudziesięciu tytułach w Niemczech, Austrii i Czechach.

★ **Kontrolę wydatków budżetowych, przestrzegania prawa i ratowania poznańskiego dziedzictwa kulturowego zaliczyli do swoich najważniejszych zadań radni Zjednoczenia Chrześcijańsko Narodowego z klubu Nasz Poznań na dzisiejszej konferencji prasowej. Centralna Oczyszczalnia Ścieków jest ich zdaniem najważniejszą inwestycją ekologiczną w zachodniej Polsce, będą więc zabiegać o fundusze na jej budowę u władz państwowych.**

Według radnych z **ZCHN-u** najlepszą metodą finansowania wydatków jest sprzedaż mienia komunalnego - zwłaszcza kamienic.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

GRALI W KRÓLESTWIE FRANCUSKIEGO KONIAKU SWARZĘDZKA ORKIESTRA DĘTA W COGNAC - FRANCJA

Po udanym na ubiegłorocznym występie na karnawale w Albi wieś o Swarzędzkiej Orkiestrze Dętej dotarła do miejscowości Cognac w południowo-zachodniej Francji. W Cognac od 1910 roku mieszkańcy robotniczej dzielnicy, pracujący na winnicach i w wytwórniach słynnego francuskiego koniaku - organizują co roku tradycyjny festyn. Oni to poprosili na

bli SA, władze miasta i gminy Swarzędz - główni opiekunowie orkiestry, jak i wiele instytucji i osób prywatnych ze Swarzędza dostrzegają ten fakt i wspierają na każdym kroku. Od września rozpocznie się nowy nabór młodzieży do orkiestry, a w przyszłym roku planowane jest kilka wyjazdów zagranicznych. **W dniu 1 sierpnia**



Piotr Pelczyński - kapelmistrz. Prowadzi Swarzędzką Orkiestrę Dętą na festynie w miejscowości Cognac we Francji



Swarzędzka Orkiestra Dęta w czasie przemarszu w miejscowości Cognac we Francji

swoje święto Swarzędzką Orkiestrę Dętą, której występ w gigantycznym wesołym miasteczku, obok pokazu sztucznych ogni był największą atrakcją.

85 osobowa orkiestra złożona z muzyków, buławistek i "majorettes" pod batutą kapelmistrza Piotra Pelczyńskiego w dniach 19 do 21 lipca 1996 r. prezentowała swój specjalny program w czasie ulicznych marszy paradnych i na koncertach. Nasza orkiestra podobała się publiczności. „SUD OEST” - gazeta, obejmująca swym zasięgiem południową Francję zamieściła pochlebną recenzję o orkiestrze. W czasie zagranicznego pobytu członkowie orkiestry zwiedzili Luksemburg, Paryż, Verdun, kąpali się w Oceanie Atlantyckim i poznali tajemnice produkcji francuskiego koniaku. Grająca już 50 lat Swarzędzka Orkiestra Dęta stanowi wspaniałą wizytówkę Swarzędza w kraju i za granicą. Cieszy fakt, że zarówno Zarząd Swarzędzkich Fabryk Me-



Zarząd Swarzędzkiej Orkiestry Dętej - od lewej: Piotr Pelczyński - kapelmistrz, Agnieszka Filc - choreograf, Czesław Ciszewski - prezes Zarządu orkiestry. Od lewej, od góry: Andrzej Laskowski - skarbnik, Lech Staszak - opiekun orkiestry z ramienia SFM, Bernard Bronowski - gospodarz orkiestry



Czesław Ciszewski założyciel orkiestry. Od 50 lat koncertuje i uczy młodzież gry na instrumentach

br o godz. 17.30 w lokalnym programie Swarzędzkiej Telewizji Kablowej nadany zostanie filmowy reportaż z pobytu Swarzędzkiej Orkiestry Dętej we Francji.

Fot. (x4) R. Tomaszewski



NA ATLANTĘ WIDOK Z GMINY

Trwają Igrzyska Olimpijskie w Atlancie i większość gazet poświęca sporo miejsca temu sportowemu wydarzeniu. Nie możemy więc zostać w tyle. Co prawda, nie ma u nas wyspecjalizowanych redaktorów sportowych, trudno więc spodziewać się, że podamy wyniki, analizy, czy też ciekawostki od swojego komentatora w Atlancie, bo takowego nie mamy. Inna sprawa, to ciekawe czy ktoś z mieszkańców Swarzędza jest w tej chwili na miejscu wydarzeń. Jeżeli tak, to oczekujemy wspomnień. Natomiast co do specjalizacji w sporcie, to bywa z tym różnie nawet u naszych komentatorów telewizyjnych, którzy - jak by nie było - biorą za swoją robotę spore pieniądze. I tak, podczas sprawozdania z konkurencji strzelania z pistoletu mogliśmy zdaniem komentatora ujrzeć "w zwolnionym tempie jak kule wylatują z pistoletu". Każdy, kto miał w podstawówce chociaż trójkę z fizyki wie, że trzeba by potężnego zwolnienia, aby zobaczyć taką kulę w locie. Skąd więc ten komentarz? No cóż, z pistoletu wylatywały łuski (na bok zresztą),

ale widocznie komentator nawet w wojsku nie był.

Zdaniem innego naszego znanego dziennikarza w Igrzyskach startują przedstawiciele... Związku Radzieckiego. Czyżby stare przyzwyczajenia? Mogliśmy się też dowiedzieć, że zawodniczka australijska jest aktualną mistrzynią Europy i o kilku innych temu podobnych rewelacjach.

Sporo osób z pewnością ogląda Atlantę. Z pewnością również nasi swarzędzcy sportowcy. Z tego, co wiem, naszym zapaśnikom daleko do olimpijskich progów, choć przed laty bywało zupełnie inaczej. Wynika to z braku funduszy. W tym miejscu nie będziemy apelować o pomoc finansową, bo staje się to w tym mieście truizmem. Piłkarze za sprawą układów "Sokoła" Pniewy w Związku Piłki Nożnej nie awansowali do trzeciej ligi. Za hotelem powstaje za to piękne boisko. O koszykarzach, które jeszcze kilka miesięcy temu myślały o I lidze, nic nie słychać, a jeżeli słychać, to nic dobrego i nie wiadomo, czy doczekamy się w nadchodzącym sezonie występów II ligi i to - co najdziwniejsze - ponoć wcale

nie z braku pieniędzy. Jedno jest faktem - trener Łuszczak, zamiast, jak co roku poganiać dziewczyny na obozie sportowym, bawi się w prezesowanie naszej skromnej firmie.

Jedynymi więc zawodami, które możemy obejrzeć na własnym terenie, są wieczorne wyścigi samochodowe po osiedlach o puchar buraka ćwikłowego. O tyle są emocjonujące, że w każdej chwili może zginąć ktoś z przygodnych kibiców. Nie zagraża to natomiast w niczym policjantom, bo oni się tego typu konkurencjami sportowymi nie pasjonują i zazwyczaj są nieobecni na "trybunach".

Odnosi się wrażenie, że zainteresowanie młodzieży Olimpiadą jest niewielkie. Widać to w porze transmisji. Po osiedlach włączają się grupki młodzieży mając, za przeproszeniem, gdzieś to, czy któryś z Polaków zdobędzie złoty medal, czy też ostatnie miejsce. Jest to zapewne skutkiem komercjalizacji życia i, co tu dużo mówić, hołdowaniu nieco odmiennym ideałom. Ale o tym pisać nie będziemy, bo to pachnie polityką. (an)

DOKOŃCZENIE ZE STR. 3

★ Stan poznańskich parków a także instalacja osłon akustycznych były głównymi punktami dzisiejszej sesji wyjazdowej radnych z komisji ekologicznej. Radni obejrzeli nowo zakładane parki na osiedlu Chrobrego, Osiedlu Zwycięstwa i przy ulicy Serbskiej. Leszeł Kurek, dyrektor wydziału ochrony środowiska Urzędu Miejskiego w Poznaniu mówił także o planach budowy kolejnych ekranów akustycznych m.in. na trasie Niestuchowskiej i na Dolnej Wildzie.

★ W województwie kaliskim o prawie 40 procent wzrosła liczba rozbojów - stwierdził na konferencji prasowej w Ostrowie Wielkopolskim prokurator Bogusław Stelmach. Bandyci jak widać zwiększają wydajność, czego nie da się powstrzymać o prokuratorze. Liczba postępowań wszczętych przez prokuraturę wojewódzką zmalała o blisko 450 spraw. W prowadzonych śledztwach tylko co szóste kończyło się przesłaniem do sądu aktu oskarżenia. W kaliskim w tym roku mniej kradną i uważniej jeżdżą na drogach. Rośnie za to liczba rozbojów i kradzieży z włamaniem.

★ 700 tysięcy dolarów kosztowała piątą restaurację McDonald's w Poznaniu. Kolejny McDrive znajduje się na rondzie Zegrze, na os. Orła Białego. Firma McDonald's w ciągu czterech lat otworzyła w Polsce 48 restauracji. Inwestycje mają wartość 53 mln. dolarów. W uruchomionej dziś placówce znalazło pracę 60 osób.

★ Bezpieczeństwa mieszkańców osiedla Orła Białego w Poznaniu od pierwszego sierpnia będą strzegli pracownicy Biura Ochrony Przedsiębiorstwa "Merpel". Trzy dwuosobowe patrole będą pilnować osiedla od godz. 18-tej do 5-tej rano. Ochroniarze poruszający się na rowerach górskich zostaną wyposażeni, zgodnie z życzeniem mieszkańców, w miotacze gazowe i pałki obronne. Cena usług "Merpolu" zostanie wliczona w czynsz mieszkań - prawdopodobnie będą to cztery złote za miesiąc. Od 30-tego sierpnia "Merpel" będzie dbać również o bezpieczeństwo mieszkańców os. Jana III Sobieskiego.

★ Za dwa miesiące odbędzie się przetarg na budowę statku spacerowego dla Poznania. Jedną z dwóch zgłoszonych firm została wykluczona z udziału w przetargu ze względu na załagłości podatkowe.

DOKOŃCZENIE NA STR. 5

SPÓŁDZIELNIA RZEMIŚLNICZA „JEDNOŚĆ”

ul. Piaski nr 8 62-020 Swarzędz

ogłasza pisemny nieograniczony
przetarg ofertowy
na sprzedaż nieruchomości w Swarzędzu przy ul. Piaski 8

W skład nieruchomości wchodzi:

1. Działka o powierzchni 1205 m²
2. Budynek biurowy o pow. użytkowej 128,07 m²
3. Budynek magazynowy o pow. użytkowej 762,87 m²
4. Budynek magazynowy wraz z kotłownią o pow. użytk. 100 m²
5. Budynek mieszkalny podpiwniczony o pow. 240 m²
6. Plac utwardzony, ogrodzenie.

Nieruchomość posiada w Sądzie Rejonowym w Poznaniu założoną księgą wieczystą nr 35741

Cena wywoławcza wynosi 450.000 zł.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w Sekretariacie Spółdzielni do 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w trzecim dniu roboczym po upływie terminu ich składania o godz. 10.00 w siedzibie Spółdzielni

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyny

Nieruchomość można obejrzeć od poniedziałku do piątku w godz. od 7.00 - 14.00

Informacji udziela się w Spółdzielni tel.(061) 172-933

DOKOŃCZENIE ZE STR. 4

Mimo opóźnienia statek zgodnie z planem pojawi się na Warcie w lipcu przyszłego roku - zapewnił nas Adam Werdega - dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sierakowie. W sezonie letnim będzie pływał w rejonie Sierakowa, przez pozostałą część roku - w okolicach Poznania.

★ W Ostrowie Wielkopolskim powstanie Giełda towarowa produktów rolnych. Najpierw utworzony zostanie tak zwany półhurt, w którym zaopatrywać się będą właściciele sklepów, a sprzedawać okoliczni rolnicy. Planowany koszt otwarcia giełdy wyniesie około siedmiu milionów złotych. Przygotowaniami kieruje nowo utworzona spółka "Targowiska Miejskie". Prace finansowane będą ze środków własnych spółki i z agencji rozwoju rynku rolnego.

★ Kilka minut po pierwszej, dzięki szybkiej akcji strażaków, ugaszono pożar, który wybuchł w centrum Poznania w Collegium Chemicum Uniwersytetu im. A. Mickiewicza - poinformowano nas w Komendzie Straży Pożarnej przy ul. Masztalarskiej. W akcji wzięło udział osiem wozów bojowych. Policja bada sprawę zaprószenia ognia.

★ Unia Polityki Realnej nie ma dostępu do większości mediów, więc musi wykorzystać te, na które ma wpływ - stwierdził na konferencji prasowej w Poznaniu prezes Unii - Janusz Korwin Mikke. Lider UPR-u uczestniczył w Piątym Zlocie Młodzieży Prawicowej, który trwa w Jankowie Dolnym koło Gniezna. Spotkał się też z Wojciechem Kornowskim - właścicielem szpitala Korvita, który zapowiedział ubieganie się o mandat senatora w przyszłorocznych wyborach.

★ Ponad 90% upraw rzepaku z województwa poznańskiego zostało zniszczone w wyniku długotrwałej zimy i deszczów - tegoroczne zbiory będą trzykrotnie niższe niż w ubiegłym roku - powiedział na konferencji prasowej Stanisław Kalemba z poznańskiego PSL-u.

★ Ruch Odbudowy Polski stanowczo sprzeciwia się jakimkolwiek kontaktom ze środowiskami odpowiedzialnymi za politykę grubej kreski - powiedział dziennikarzom obecnym na konferencji prasowej przewodniczący ROP Jan Parys. Obecnie opozycja w Polsce dzieli się na dwie opcje, opcje ROP-u i obecnie związaną z Unią Wolności - dodał. Na pytania dziennikarzy dotyczące zjednoczenia prawicy, Jan Parys odpowiedział, że takie zjednoczenie nastąpiło wokół Ruchu Odbudowy Polski.

KRONIKA TOWARZYSKA

SKROMNOŚĆ WIELKIM TOWARZYSZY

Ciągle słyszymy o ludziach sławnych i bogatych na czele z księżną Dianą, Cindy Crawford czy Michaeliem Jacksonem. Każdy ich ruch jest fotografowany, opisywany, zdarza się, że nawet o tym nie wiedzą, lecz bardzo często jest to granie pod publikę. Codzienny mały show. Aby tylko o nich się mówiło i pisało nieważne dobrze czy źle. Pomyśleć by można, że człowiek bogaty, znany, który osiągnął pewien sukces życiowy, zawodowy to na pewno snob lubiący rozgłos i wrzawę wokół siebie, chętnie opowiadający o sobie. A ja chciałabym (na przekór takiej opinii) pokazać, że człowiek znany i ceniony może być skromny!

Takim właśnie jest **Paweł Bocian** - rozchwytywany piłkarz I ligi. Ciemnowłosy, niebiesko-oki chłopak, który w tym roku skończył 24 lata. Jest zodiakalnym Baranem i jak Baran uparcie i wytrwale dąży do celu. Nie boi się ciężkiej pracy i ciągłych treningów - dzięki swej wytrwałości zbiera laury.

- Od 10 do 21 lipca byliśmy na turnee we Francji. Rozegraliśmy trzy mecze; w Bordeaux gdzie przegraliśmy 0-1, w Saint-etien zremisowaliśmy 2-2, i ostatni mecz w Metz wygraliśmy 1-0. Wynik był bardzo dobry. Teraz czeka nas "pojedynek" z Hutnikiem Kraków. - opowiada Paweł. Harmonogram jego zajęć jest bardzo napięty,



ku, wśród zaproszonych gości nie zabrakło oczywiście kolegów z zespołu, lecz i tak najważniejszymi osobami tego dnia byli państwo młodzi. Ona ubrana w śliczną suknię z całą pewnością wyglądała tak pięknie, że żadna dama dworu nie mogłaby się z nią równać. On w czerni wyglądał jak książę z bajki. Można by rzec ACH CO TO BYŁ ZA ŚLUB! Było to dwa lata temu. teraz Paweł ma już w domu dwie kobiety. 10 lutego 1996 roku przyszła na świat ukochana

swoich przyjaciół. Jego ulubione potrawy to pizza, spaghetti i wszelkiego rodzaju dania chińskie. Jego najskrytsze marzenie (które po długich namowach ujawnił tylko dla czytelników "Tygodnika Swarzędzkiego") to złowienie złotej rybki, która spełnia życzenia (jakie? my nie wiemy!).

Paweł Bocian jak sam mówi nie zazdrości nikomu bogactwa i sławy tylko tego, że sobotę i niedzielę mogą spędzić z własną rodziną. Pawłowi brakuje czasu, ciągle treningi, mecze i treningi, lecz mimo iż czasami narzeka nigdy nie porzuciłby sportu. Od dziecka interesowała go piłka nożna, a te zainteresowania pielęgnowali w nim nauczyciele w-fu a później trenerzy.

- Na łamach "Tygodnika Swarzędzkiego" chciałbym podziękować przede wszystkim moim rodzicom a także trenerom: panu Zaporowskiemu, panu Białkowskiemu i panu Smolczykowi, którzy pomagali mi w treningach i rozbudowali moje zainteresowania - mówi Paweł Bocian.

My również ze swej strony dziękujemy - dzięki nim dziś mamy wspaniałego piłkarza - reprezentanta I ligi.

Pomimo tego, że Paweł Bocian jest bardzo zapracowanym młodym człowiekiem nie obce mu są sprawy Swarzędza. Popiera i wspomaga szkółki sportowe, na bieżąco śledzi posunięcia naszych juniorów i seniorów. Bywa na imprezach sportowych. Paweł Bocian jest także (co nam bardzo pochlebia) stałym czytelnikiem "Tygodnika Swarzędzkiego".

Dlatego naszemu Pawłowi życzymy wiele wygranych meczy (oby piłka jak najczęściej wpadała do bramki) i przede wszystkim dużo wolnego czasu spędzonego z uroczą żoną i córeczką. Gratulujemy! (jab)



ale znajduje on czas dla siebie i swojej rodziny. Ten idol wszystkich swarzędzanek, obiekt marzeń niejednej fanki Lecha jest już zajęty (niestety!). 17 września 1994 roku wraz z wybranką swego serca Wioletką stanął na ślubnym kobiercu. Ślub cywilny odbył się w przepięknych wnętrzach zamku w Kórniku, później państwo młodzi przechadzali się z Białą Damą po jej włościach (parkach i ogrodach). Następnie w jednym z kościołów kórnickich zalegalizowali swój związek w obliczu Boga. Wesele odbyło się w Błażew-

córeczka Sandra. Paweł oczywiście jest cudownym, szczęśliwym ojcem i mężem. W tym roku zabrał swoje panie na wakacje do Mielna. Mimo tego, iż pogoda nie sprzyjała im to i tak nie narzekają. Mielni czas dla siebie i swej małej pociechy. Bo przecież nie pogoda i pieniądze są w życiu najważniejsze. Ważni są ludzie, ich uczucia, zainteresowania.

Dodać tu należy, że Paweł Bocian to nie tylko piłkarz jakim go widzą ludzie. Bardzo lubi łowić ryby, oglądać filmy wideo, spotykać się w gronie

„SPIESZMY SIĘ KOCHAĆ LUDZI,



Zygmunt Nowicki już przed wojną był działaczem i harcerzem. Kiedy wybuchła wojna miał 25 lat. Poszedł do konspiracji i działał w "Szarych Szere-

szym Ośrodku Zdrowia przy ul. Poznańskiej, Zygmunt był księgowym, a ponieważ znał niemiecki pracodawcy szanowali go). Nadeszła godzina 10.00 (a była to godzina policyjna), nie wracał. Nagle rozległo się pukanie do drzwi. Ojciec otworzył. Stali tam gestapowcy. Jeden z nich oświadczył, że Zygmunt nie wróci do domu. Został aresztowany. Rodzice zamarli z przerażenia. Jeszcze tego samego wieczora siostra szła w mroźną, śnieżną noc, niosąc jedzenie i picie dla brata. Zaczepił ją miejscowy policjant, spytał co tu robi? Zaczęła płakać i krzyczeć, że jej brat został aresztowany

zienia we Wronkach. 9 lipca 1941 policja swarzędzka zawiadomiła rodzinę o jego śmierci (został zamordowany, nieludzko pobity zmarł). Przyszło także pismo, że zwłoki muszą być odebrane w ciągu dwóch dni, w przeciwnym razie zostanie on pochowany na cmentarzu we Wronkach. Rodzina nie chciała do tego dopuścić. Ojciec szybko kupił trumnę i pojechali po zwłoki. Sami nie wiedzieli, w jaki sposób przebrnęli przez główną bramę więzienia, tak dobrze strzeżoną. Dotarli do placu, gdzie zdziwiony gestapowiec wyrwał ojcu z rąk zawiadomienie o śmierci syna i wypędził, grożąc, że ich

o mającej nastąpić zmianie. Rodzina znów pojechała do Wronek, lecz tym razem z trumną kupioną u Niemca. Wieczorem dostali się do kaplicy we Wronkach i tam potajemnie przełożyli ciało "Padrarchy". Wrócili szybko do Swarzędza, aby zdążyć przed godziną policyjną. A na cmentarzu we Wronkach odbył się pogrzeb pustej trumny (tam też zarejestrowany jest Zygmunt Nowicki). Tego samego wieczora przywiezione zostały zwłoki "Zygi" na swarzędzki cmentarz. Pogrzeb odbył się w niedzielę. Zgromadził młodzież ze Swarzędza i Poznania. Z pogrzebu zrobiła się ma-

TAK SZYBKO ODCHODZĄ..."

gach". Nikt o tym nie wiedział (nawet jego rodzina), ponieważ był bardzo skryty. Nie chciał narażać swoich bliskich. Do domu przynosił gazetki, które wraz z rodzeństwem pakował, a młodsza siostra jako kurierka dostarczała pod wskazany adres. Ojciec zawsze powtarzał synowi, że na taką działalność jest jeszcze za wcześnie. Niemcy napawali się swoimi sukcesami. Zygmunt kryjący się pod pseudonimem "Padrarchy" (o tym także nie wiedziała rodzina) zdała się nie zwracać uwagi na słowa ojca-kochał ojczyznę i był gotów za nią zginąć. Wieczorami spotykał się ze swoimi rówieśnikami, którzy tak jak i on marzyli o wolnej Polsce i o te marzenia walczyli. Niestety, czas im nie sprzyjał. Spotkał ich los okrutny.

Był styczeń 1941 roku - rodzice, dwaj bracia i siostra zasiedli do kolacji. Nagle Zygmunt powiedział, że musi iść jeszcze do pracy bo musi dokończyć bilans (pracował w niemieckim magistracie, który znajdował się w dzisiej-

a przecież nic nie zrobił. Policjant zaproponował, że sam przekaże paczkę, a jej kazał uciekać do domu.

- Czy nie widzisz co się tu dzieje? Tyle samochodów, tyle gestapo - te słowa utkwiły jej głęboko w pamięci. Tego dnia zaaresztowano wielu młodych ludzi, podejrzanych o jakiegokolwiek działanie przeciwko Rzeszy. Sama słyszała

także zaaresztuje. Wychoząc, spotkali polskiego więźnia, który ich zapytał, co tu robią? Opowiedzieli mu o Zygmuncie. Okazało się, że więzień ten był z nim razem w celi. Powiedział, że 9 lipca w południe o godzinie 12.00 Zygmunt Nowicki umierał. Mówił, że robi to dla ojczyzny. Był pewny, że ojciec go stamtąd zabierze. To wyznanie młodego więźnia było

nifestacją! mimo groźących represji. Dwa miesiące później, we wrześniu, przyszedł do domu list od Zygmunta z więzienia (list szedł bardzo długo przez różne kontrole i niestety dotarł za późno) W liście tym Zygmunt pisał, że jest w szpitalu i prosi o zabranie go do domu. Na nowo odżyły wspomnienia i ból.

Niedługo po tym tragicznym wydarzeniu wydano

PAMIĘCI ZYGMUNTA NOWICKIEGO

odgłosy bicia, krzyki i jęki tych, których nieludzko pakowano do aut i wywożono do Fortu VII. Stamtąd już się nie wychodziło (poza nielicznymi wyjątkami). Podobnie było w Domu Żołnierza, do którego przewożono młodych harcerzy. Ci, którzy przeżyli relacjonują:

- "Stawiano nas przodem do ściany i niemiłosiernie bito aż do utraty przytomności. Takie i inne tortury były formą przesłuchiwania więźniów".

W marcu Zygmunt został przeniesiony do wię-

przerażające i tym bardziej tragiczne, że rodzina nie mogła odebrać ciała. Ksiądz obiecał pomoc. Skierował ich do pewnego Niemca, który załatwiał sprawy pogrzebowe (zdaniem siostry to wcale nie był Niemiec, bardzo słabo mówił po niemiecku). Rodzina musiała kupić u niego drugą trumnę i zamówić cały pochówek. On zorganizował resztę. Ciało kochanego syna i brata leżało już w kaplicy we Wronkach. Miało zostać pochowane na tamtejszym cmentarzu. Ksiądz wiedział

wyroki na innych chłopców za gazetki, za konspirację. Trzy razy skazono na śmierć nieżyjącego wówczas Zygmunta Nowickiego. Inni zostali straceni na gilotynie przy ul. Młyńskiej. Na grobie Zygmunta do niedawna widniał napis "Zamordowany przez zbirów hitlerowskich". Po śmierci ojca i matki zrobiono wspólny rodzinny grobowiec.

Wspomnienia Janiny Wojciechowskiej siostry Zygmunta Nowickiego spisał (jab)
Fot. Archiwum rodzinne

Bo ognisko harcerskie
Tyle żaru ma w sobie
Że każdemu z nas da po iskierce,
Rozplomieni, rozpali
i do pracy zachęci
i radością napelni Twe serce...

Stowarzyszenie Przyjaciół
Harcerzy w Swarzędzu
ma zaszczyt zaprosić na
harcerski biwak wspomnieniowy
w dniach 10-11 08.1996r.
zorganizowany w 50 rocznicę
Złotu Harcerstwa VII Poznań
w Swarzędzu (24.08.1946r.)

Szczególnie serdecznie
zapraszamy rodziny zmarłych
i poległych harcerzy

Potwierdzeniem uczestnictwa
w/w biwaku będzie wniesienie
na konto SPH PBG SA
Filia Swarzędz
Nr 346212-811-132 lub skarbnika
dh W. Szymańskiej, kwoty 25,- zł
od osoby do dnia 1.08.1996 r.

Czuwaj! Sztab organizacyjny
dh Z. Bonuczowski, dh E. Kamieńska,
dh I. Sydzowska, dh H. Brodziszewski,
dh W. Szymańska, dh E. Brożyńska
Organizatorzy przygotowali pamiątkowe
harcerskie krzyże nagrobkowe. Osoby zain-
teresowane ich umieszczeniem na grobach
swoich bliskich proszone są o kontakt tele-
foniczny, nr 174-976 lub 174-373

PROGRAM 10.08.1996r. sobota

- 14.00 - Msza św. w kościele św. Marcina
(zbiórka przed kościołem, w czasie mszy poświęcenie nagrobkowych krzyży harcerskich - przekazanie rodzinom zmarłych).
- 15.00 - odwiedzenie mogił zmarłych, pomnika poległych swarzędzkich harcerzy
- 17.00 - przejazd autokarem
- Przejazd autokarem do stacji harcerskiej w Zaniemyślu - zakwaterowanie, podwieczorek
- 18.30 - uroczysty apel
- 19.00 - kolacja
- 21.00 - ognisko - gawęda, piosenki, wspominki
- 23.00 - cisza nocna

11.08.1996r. niedziela

- 8.00 - pobudka, gimnastyka, apel
- 9.00 - śniadanie
- 9.30 - wspólne przygotowanie grochówki
- 11.00 - udział we mszy św. w Zaniemyślu
- 12.00 - gra - poszukiwanie skarbu Edwarda Racyńskiego
- 14.30 - obiad
- 15.30 - gra terenowa - marsz na azymut gry sportowe - siatkówka
- 17.00 - podwieczorek
- 18.00 - pożegnalny krąg - wyjazd autokarem do Swarzędza



Złot w Czempiniu - widok ogólny

BIWAK WSPOMNIENI

DRUHNY I DRUHOWIE!

Wzywam Was do apelu, Wy którzy ostaliście jeszcze żywi.

Wzywam Was do apelu, którzy dzisiaj rozrzućeni jesteście po różnych zakątkach naszego kraju, poza jego granicami.

Wzywam wszystkich tych spod sztandaru I-szej drużyny harcerzy im. Tadeusza Kościuszki, stańcie do apelu.

Stać do apelu, w 50-tą rocznicę Waszego harcerskiego przyrzeczenia. Stańcie do apelu, którzy powstałiście kiedyś ze zgliszcz i popiołów jako żywi. Stańcie do apelu Wy, którzy powróciliście z wygnania do GG, którzy powróciliście z tułaczki w latach okupacji, zmęczenia. Wiem, że włosy Wam pobieły, że na twarzach Waszych pozostał ślad wielu trudów i wznagań.

Jednak pomni naszych harcerskich szlaków, stańcie do apelu, by ujrzały Was jeszcze Wasze pokolenia, by poznały one czyny swych ojców i dziadów.

Wielu z naszych szeregow odeszło na wieczną wartę. Wielu zapisało się krwią i męką lat, które minęły, na kartach historii naszego narodu, na kartach historii ZHP.

Ich imiona widnieją dzisiaj na brzoźowych krzyżach, na kamiennych pomnikach, na płytach grobowych.

Śpią Oni dzisiaj w poszumie, nisko pochylonych, cmentarnych starych drzew.

My co żywi i silni duchem, stańmy do apelu!

Wspomnijcie te nasze pierwsze spotkanie, w 1945 roku, w sali "Hotelu" przy ul. Poznańskiej, jak wtedy na wieść wy czytana z rozklejonych afiszów, zebrałiście się licznie.

Przypomnijcie sobie to, jak mocno przeżywalismy tę naszą pierwszą zbiórkę, jak starszyńnię ły sływały po pomarszczonych ich twarzach, gdy po latach niewoli śpiewalimy nasze harcerskie pieśni...

"Myśmy przysięgali narodowi, pierś nasza pełna jest siłą,

dząmy do wolności grodów, naprzód lecz nigdy w tył...

a inną...

Już lipa roztula słoneczny swój puch,

my dalej tam z uła na pracę na żnój...

repertuar naszych piosenek był wtedy bogaty i patriotyczny np.

"Idziemy naprzód i ciągle pniemy się wwyż,

by zdobyć szczyt ideałów, świat-

lany harcerski krzyż"

A nasze zbiórki na "Strzel-

nicy" i na stadionie sportowym

kawych ludzi i zaproszonych gości.

Na płycie stadionu stanęliśmy dużym czworobokiem, przed frontem drużyn stał Z-ca Komendanta Choraży Włkp Dh. Trzewikowski w asyście Komendanta Hufca Dh. Myszkierl.

Na stoliku pokrytym zielonym płótnem leżał nowy sztandar dla drużyny im. T. Kościuszki.

Rozległ się hymn państwowy, wszyscy zamarli w ciszy tylko starszyzna salutowała białoczerwonej, która płynęła wysoko majestatycznie po maszcie.

Po tym odczytany został rozkaz, z którego padały nazwiska dopuszczonych do przyrzeczenia harcerskiego.

Przyrzeczenie odebrał Z-ca Kom. Choraży a myśmy po-

wtarzali słowa Roty Przyrzeczenia:

"Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu".

Krzyże harcerskie wręczali nam Kom. Chor. Kom. Hufca i nasz drużynowy Dh. HO Feliks Kurczewski. Po tym ceremoniałem odpiewaliśmy hymn harcerski "Wszystko co nasze Polsce oddamy..."



Poświęcenie sztandaru I SDH im. T. Kościuszki w 1946 roku. Przy stole siedzi ks. Marian Jankowski, obok stoi burmistrz Władysław Walczak, za plecami wpisującego się do księgi pamiątkowej stoi Feliks Kurczewski

i zdobywane sprawności harcerskie...

A nasze biwaki pod Tulcami, Kobylepolem, w Królewskim Lesie, pod Wierzenicą...

I oto nadszedł długo wyczekiwany dzień, naszych marzeń. 24 sierpnia 1946 roku.

Już od wczesnych godzin schodziły się liczne harcerskie drużyny harcerek i harcerzy śpiewając,

"Hufce szeregi płyną

lewa prawa równy krok,

mknij drużyna za drużyną..."

Za tymi szarymi i zielonymi szeregami ciągnęły tłumy cie-

Ze stadionu odmaszerowaliśmy do kościoła św. Marcina na maszę św., a stamtąd ulicami miasta do rynku na defiladę.

Podczas defilady grała nam marsze Orkiestra Harcerska Poznańskiej 7-ki, a myśmy maszerowali przed frontem starszyzny instruktorskiej i zaproszonych gości na czele z założycielem naszej drużyny Dh. Romanem Frankowskim oraz ks. proboszczem kapłanem AK M. Jankowskim.

My, którzy się ostaliśmy życiem stańmy do apelu. Czuwaj!

hm Stefan Marszałkiewicz



NOTOWANIE LISTY HOP NA TOP RMI FM z 28.07.96r.

- A B
1. / 2 / 8 / FUGES „KILLING ME SOFTLY”
 2. / 3 / 5 / CARRAPICHSO „TIC, TIC, TAC”
 3. / 6 / 4 / OUCEN „LET ME LIVE”
 4. / 1 / 5 / GABRIELLE „GIVE ME A LITTLE MORE TIME”
 5. / 5 / 6 / BOB MARLEY „WHAT GOES AROUND COMES AROUND”
 6. / 4 / 4 / ROBERT MILES „FABLE”
 7. / 10 / 3 / OMC „HOW BIZARRE”
 8. / 13 / 4 / NO HERCY „WHERE DO YOU GO”
 9. / 12 / 3 / T.A.F.K.A.P. „DINNER WITH DOLORES”
 10. / N / - / BRYAN ADAMS „LET'S MAKE A NIGHT TO REMEMBER”
 11. / 8 / 3 / SOPHIE ZELMANI „YOU AND HIM”
 12. / 14 / 2 / PETER ANDRE „MYSTERIOUS GIRL”
 13. / N / - / CELINE DION „BECAUSE YOU LOVED ME”
 14. / N / - / ROBBIE WILLIAMS „FREEDOM”
 15. / 7 / 6 / THE BELOVED „DELIVER ME”
 16. / 15 / 2 / ZZ TOP „WHAT'S UP WITH THAT”
- A - miejsce w poprzednim tygodniu
B - ilość tygodni na liście
N - nowość

W tym tygodniu na naszej liście pojawiły się trzy nowe piosenki. Na 13-tym miejscu zadebiutowała z nowym przebojem kanadyjska piosenkarka Celine Dion. Piosenka pochodzi z filmu „UP CLOSE AND PERSONAL” i nosi tytuł „BECAUSE YOU LOVED ME”.

Na 4-tym miejscu doskonalą przeboj na lato: na plażę do tańca i do samochodu. Odnaleziony po latach cyfrowo oczyszczony i na nowo zaaranżowany utwór Boba Marleya „WHAT GOES AROUND COMES AROUND”. Piosenka znalazła się na płycie „SOUL ACUMIGHATY” zawierającej niepublikowane do tej pory utwory artysty. Ukazała się ona dzięki staraniom żony zmarłego muzyka - Rity Marley.

Tydzień temu rozpisywałem się na temat wielkiej idei olimpijskiej oraz związków muzyki ze sportem. Tym razem proponuję wakacyjny temat: „Piękna i Bestia”, czyli związki supermodelek z muzykami rockowymi. Poplotkujmy więc: kto z kim, jak i dlaczego.

Od pewnego czasu trwa moda wśród „niegrzecznych chłopców” by pokazywać się w towarzystwie seksownych „dziewcząt z okładek”. Niekiedy takie zabiegi kończą się szczęśliwie dla obu stron. Przy ołtarzu, częściej jednak jest odwrotnie. Jeden z najbardziej kontrowersyjnych artystów AXEL ROSE z „GUNS' ROSES” hołdujący zasadzie „SEX, DRUGS AND ROCK'N'ROLL” od zawsze ostrzył sobie zęby na supermodelki. Najpierw związał się z ERIN EVERLY, dla której napisał piosenkę „SWEET CHILD O'MINE”. Ślub wzięli w kwietniu 1990 roku, został unieważniony po kilku miesiącach. A nieszczęśliwa panna młoda uciekła pod opiekuńcze skrzydła tatusia DONA EVERLY (niegdyś członka DUETY „EVERLY BROTHERS”). Kolejną wybranką AXLA została STEPHANIE SEYMOUR, która wystąpiła w teledysku „NOVEMBER RAIN”. Wokalista „GUNS'N'ROSES” był zazdrosny o nią, że na koncercie wykrzykiwał inwektywy pod adresem byłego faceta Stephanie - aktora WARNERA BEATTY. Porywczy małżonek zbyt długo nie umiał wytrzymać w związku, pobił swoją żonę, w atmosferze skandalu i wzajemnych oskarżeń (AXEL zażądał od STEPHANIE SEYMOUR zwrotu biżuterii wartości 100 tys. dolarów) zakończył się ten związek. Kto następny? Jednym z największych amantów nieodpornych na uroki modelek jest weteran muzycznych scen ERIC CLAPTON. Zaczął już w latach 60-tych odbijając swemu najlepszemu przyjacielowi GEORGEOWI HARRISONOWI małżonkę - modelkę PATTI BOYD. Pomoła mu w tym piosenka „LAYLA” napisana specjalnie dla niej. Kilka lat później podkradł JEFFOWI BECKOWI JULIE SMITH. Ostatnio zaś widywano go często w towarzystwie czarnoskórej gazeli - NAOMI CAMPBELL, która po drodze zaliczyła EDDIE MURPHY'EGO, MIKE'A TYSONA

i ROBERTA DENIRO. Jej najgłośniejszym romansem był związek z BASIS TA, „UZ” ADAMEM CLAYTONEM, którego poznała w samolocie. To zapewne nie koniec kolekcji pięknej NAOMI, gdyż krążą plotki, że ma znów kogoś na celowniku.

PŁYTA TYGODNIA

BON JOVI „THESE DAYS” (spec. 2-płytowa edycja POLYGRAM 1996). Pisanie o ubiegłorocznej płycie metalowców z NEW JERSEY mogłoby być uznane za kiepski żart i to w dodatku z taaaką brodą, gdyby nie... no właśnie! Gdyby nie nowy pomysł wytwórni POLYGRAM, która postanowiła do doskonale znanego fanom albumu dorzucić muzyczny prezent. Jest nim druga płyta zawierająca prawdziwe rarytasy. Jak inaczej można nazwać nigdy dotąd nie publikowane 8 utworów nagranych w studio i na żywo. Są utwory będące „odrzutami” z sesji nagraniowych „NEW JERSEY” i „KEEP THE FAITH”. Znajdziemy utwory śpiewane przez różnych członków zespołu (m.in. RICHIE DSAMBORE) i TICO, TORRESA), a całość uzupełniają nowe wersje przebojów sprzed lat: „MRS ROBINSON” duetu SIMON AND GARFUNKEL, „TUMBLING DICE”, Wykonywanego niegdyś przez THE ROLLING STONES, czy też „I THANK YOU” z preparatu soulowego zespołu SAM DAVE. Największą perełką jednak jest utwór „I DON'T LIKE MONDAYS” - największy przeboj THE BOOMTOWN RATS, zaśpiewany przez zespół 25-ego czerwca 1995 roku wraz z BOBEM GELDOFEM.

Nie lada gratka dla wszystkich fanów BON JOVI, choć nie tylko. Wszyscy miłośnicy dobrej muzyki znajdą dużo przyjemności przy słuchaniu tej płyty. Przepiękne wydanie w specjalnym rozkładanym kartonowym pudełku z magnetycznym zamknięciem, będzie zapewne ozdobą niejednej kolekcji płytowej. I na koniec najważniejsze: album sprzedawany jest w cenie jednej płyty!!! Czyż to nie miły prezent od wytwórni POLYGRAM? Tak trzymać!

URODZINOWY KONCERT RADIO RMI FM „ARENA” 27.07.1996.

Kilkudziesięcioletni tłum słuchaczy radia RMI FM, który przybył w sobotę pod „Arenę” na obchody IV urodzin radia, napewno nie był zawiedziony. Będzie co wspominać przez najbliższy rok.

Impreza rozpoczęła się około 18.00, trwała do 1.00. Na początku wystąpiła grupa „SEPTEMBER” z Wrześni z repertuarem przypominającym odrobinię dokonania „VARIUS MANX”, ciepło przyjęty zespół zastąpiła na scenie znana już z anteny radiowej „OUART” - nowa nadzieja polskiej muzyki progresywnej. Pastelowe tony i baśniowe klimaty pięknie zabrzmiały tego wieczoru na scenie. Po oficjalnym rozpoczęciu imprezy pojawiła się grupa „HARVEST TIME”, która graną muzyką country wprowadziła nas w nastrój rodem z dzikiego zachodu. Po krótkim bisie na scenie zamontowało się dwóch najważniejszych spośród „WSZYSTKICH MARKÓW ŚWIATA”. „Całuj mnie” odśpiewany przez muzyków z towarzyszeniem tysięcy gardeł, na ich pierwszym w życiu koncercie rozgrzała do czerwoności chyba wszystkich. A później było jeszcze goręcej! Piosenki „Czerwonych Gitar”, „THE BEATLES” i THE ROLLING STONES to mocny atut bydgoskich „Zuków”. Zagrane z prawdziwą werwą i rockowym pazurem sprawiły, że widzowie nie chcieli ich puścić ze sceny. Jednak na swój występ czekali już „STARZY ALE JARZY” gwiazdorzy z lat 70-tych - brytyjski zespół „THE RUBBETS”. Tygodnie wspólnych ćwiczeń na antenie RMI dały rezultaty i odśpiewane wspólnie największe przeboje grupy m.in. „SUGAR BABY LOVE”, „OA LALA”, „JULIA” i inne pobudziły z pewnością wszystkich mieszkających w okolicy „Areny”. Wspaniałe, różnokolorowe fajewerki rozświetlające niebo nad Poznaniem, były ostatnim mocnym akcentem obchodów IV urodzin Radia RMI. Spotkaliśmy w czasie imprezy wielu słuchaczy ze Swarzędza, którzy wspaniale się bawili. Dziękujemy im za to, że wraz z nami świętowali nasze urodziny. A przesympatycznemu Michałowi - słuchaczowi Radia RMI FM, Czytelnikowi „Tygodnika Swarzędzkiego”, który otrzymał od nas specjalny „Urodzinowy Prezent”, życzymy miłych wakacji w koszulce i czapeczce RMI. Do zobaczenia na kolejnych imprezach organizowanych przez nasze radio, o których z całą pewnością Was poinformujemy!

DJ Leszek Łukomski

KONKURS KONKURS KONKURS

Pytanie: Jak brzmi nazwisko wokalisty grupy „BON JOVI”?

ELEKTRYK
- pomiary
173-009

Pokoje 3 i 4
osobowe nad morzem
Chłopy woj. Koszalin
(094) 423134
lub
(094) 165-716

Masaż
kręgosłupa
i inne
z dojazdem
do domu klienta
Tel. 150-022
wieczorem

**Sprzedam
maszyny
stolarskie**
tel. (061) 173-719



SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

Dodatek do „Tygodnika Swarzędzkiego” - 1.VIII.96

nr 75

MODERNIZACJA SIECI TV (2)

Programy radiofoniczne będą rozprowadzane na częstotliwościach podanych w poniższej tabeli.
Wykaz wykorzystanych częstotliwości służących do transmitowania sygnałów radiofonicznych.

Lp.	Oznaczenie	Częstotliwość programu (MHz)	Nazwa w sieci TVK	Modulacja progr	Mono / stereo
1.	naziemny	66,11	PR II	M	stereo
2.	naziemny	67,08	Radio "S"	FM	stereo
3.	naziemny	67,79	Radio "Maryja"	FM	stereo
4.	naziemny	68,45	RFM-FM	FM	stereo
5.	naziemny	69,16	MERKURY	FM	stereo
6.	naziemny	71,78	PR III	FM	stereo
7.	sat.	88,10	PR I	FM	stereo
8.	naziemny	88,80	PR II	FM	stereo
9.	naziemny	89,50	PR III	FM	stereo
10.	naziemny	90,20	PR BIS	FM	stereo
11.	naziemny	90,90	MERKURY	FM	stereo
12.	naziemny	91,60	MARYJA	FM	stereo
13.	naziemny	91,95	OBYWATELSKIE	FM	stereo
14.	naziemny	92,70	REFLEKS	FM	stereo
15.	naziemny	93,80	Rozgłośnia Harcerska	FM	stereo
16.	naziemny	94,25	AFERA	FM	stereo
17.	naziemny	95,00	Winogrody	FM	stereo
18.	naziemny	96,70	RFM-FM	FM	stereo
19.	naziemny	97,40	Radio "S"	FM	stereo
20.	naziemny	98,15	RMI	FM	stereo
21.	naziemny	98,90	ZET	FM	stereo
22.	sat.	100,60	VIVA!	FM	stereo
23.	sat.	101,30	SKYRadio	FM	stereo
24.	sat.	102,05	RTL	FM	stereo
25.	sat.	103,70	Radio Classik	FM	stereo

Sieć magistralną dla pasma 47-862 MHz zaprojektowano jako sieć optyczną w oparciu o urządzenia optyczne firmy Arcodan w drugim oknie optycznym.
★ Dla kierunku transmisji do abonentów zastosowano dwa nadajniki optyczne zlokalizowane w stacji czołowej.

Odbiorniki optyczne zlokalizowane w poszczególnych osiedlach w miejscach, z których można będzie wykonać sieć rozprowadzającą dla 350-500 abonentów z wykorzystaniem minimalnej liczby elektrycznych wzmacniaczy liniowych.

Obliczeniowa tłumienność optyczna dzielników mocy, włókien światłowodowych oraz połączeń spawanych i rozłącznych wynosi:

dla nadajnika 90019, max - 14 dB, min - 13 dB, dla nadajnika 90018, max - 13 dB, min - 12 dB

Co przy mocach nadajników 10 i 8 dBm daje moc na wyjściu odbiorników w granicach - 4 dBm, co zapewni odstęp sygnału szum wg danych Arcodana w liniach z nadajnikiem 90019 nie mniej niż 51,3 dB a z nadajnikiem 90018 nie mniej niż 51,0 dB.

Przy poziomie sygnału wyjściowego z odbiornika optycznego 90060 równym 105mV dla 42 kanałów TV parametry CTB = 60 dB i CSO = 57 dB zostaną zapewnione.

Kable przebiegają w kanalizacji telekomunikacyjnej TP S.A.

★ Dla kanału zwrotnego zaprojektowano sieć optyczną od każdego miejsca lokalizacji odbiornika kanału przedstawionego jako oddzielną drogę transmisyjną.

Kanał zwrotny w części optycznej będzie pracował w drugim oknie optycznym. Nadajniki optyczne typu 90043 oraz odbiorniki 90032 zapewniają pasmo transmisyjne 5-200 MHz.

Sieć rozprowadzającą zaprojektowano w oparciu o urządzenia liniowe firmy Arcodan oraz kable aluminiowe typu QR firmy Comm Scope.

Dzięki użyciu odbiorników optycznych typu 90060 o wysokim poziomie sygnałów wyjściowych, można było zaprojektować sieć o minimalnej liczbie wzmacniaczy liniowych w ogóle, w tym tylko dwóch wzmacniaczach łączonych w kaskadzie.

Wejście sieci do każdego budynku zakończone jest "izolatorem" zabezpieczającym instalację budynkową przed przepięciami liniowymi.

Wszystkie wzmacniacze liniowe oraz odbiornik optyczny zasilane są z urządzeń bezprzerwowego zasilania UPS.

Wszystkie kable przebiegają w kanalizacji telekomunikacyjnej TP S.A. a urządzenia czynne zlokalizowano w piwnicach budynków i w szafkach wolnostojących.

Parametry transmisyjne sieci: pasmo częstotliwości 47-862 MHz, kanał zwrotny 5-30 MHz

System ochrony przeciwporażeniowej w postaci uziemnienia.

Instalacje budynkowe zaprojektowano dla 100% mieszkań w układzie gwiazdowym (multitapowym) zapewniając na końcowym gnieździe abonenckim poziom sygnału 66-70 dBmV 75 ohm w całym zakresie częstotliwości 47-862 MHz.

Wzmacniacze budynkowe firmy Arcodan posiadają bierny kanał zwrotny w paśmie 5-30 MHz.

Instalacje budynkowe wykonane będą kablem RG-6 co przy odpowiednio zainstalowanych urządzeniach powinno zapewnić współczynnik ekranowania większy od 75 dB.

Przewidziany system ochrony przeciwporażeniowej w postaci uziemnienia wszystkich urządzeń biernych i czynnych.

Modernizacja sieci rozpocznie się po zatwierdzeniu przez Radę Nadzorczą sposobu finansowania jej. O podjętych decyzjach - które mogą nastąpić w miesiącu wrześniu - powiadomimy mieszkańców oddzielnym komunikatem.

(lg)

MARKET SM, os. Kościuszkowców 13 - tel. 173-982
DOSKONAŁE ZAKUPY ZA ROZSĄDNE PIENIĄDZE!

Czynny w dni powszednie w godz. 6.00 - 21.00
w soboty w godz. 7.00 - 16.00
w niedziele w godz. 9.00 - 15.00

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

WIADOMOŚCI OSIEDLOWE

★ W sobotę, 3 sierpnia od godz. 7.00 w Olszynie, os. Kościuszkowców 26 rozpocznie się kolejna akcja honorowego dawstwa krwi. Osoby, które chciałyby wesprzeć szlachetną działalność zbierania najcenniejszego leku - krwi, serdecznie zapraszamy do udziału w akcji.

Zarząd klubu HDK

★ W dniu 25 lipca rozpatrzono oferty na wykonanie robót ociepleniowych budynku Czwartaków 3. Do przetargu stanęły tylko dwie firmy Agrobex i Swarbud, które realizowały ocieplenia w 1995r. Komisja przetargowa pozytywnie zaopiniowała ofertę Agrobex-u. Zgodnie z Ustawą o zamówieniach publicznych obecnie biegnie 7 - dniowy termin

składania ewentualnych protestów.

★ Od osiedla Kościuszkowców rozpoczęto obniżanie krawężników umożliwiające łatwe poruszanie się osób na wózkach lub z wózkami. Pierwsze obniżenia wykonano w okolicach pętli autobusowej. O refundację ponoszonych kosztów SM zwróci się do Urzędu Wojewódzkiego.

★ Aktualnie trwają prace związane z przeanalizowaniem kosztów funkcjonowania gospodarki zasobami mieszkaniowymi w I półroczu 96r. Analiza zostanie zaprezentowana z początkiem września Komisji GZM i Radzie Nadzorczej SM. Na jej podstawie zapadną decyzje odnośnie wielkości opłaty eksploatacyjnej oraz zawartym w niej odpisie na fundusz remontowy na kwartał 96r.

PROŚBY NIE SKUTKUJĄ

Na nic zdają się apele o przestrzeganie zasad poruszania się i parkowania pojazdów w strefie zamieszkania. Najlepszym tego przykładem jest właściciel tego luksusowego samochodu, który mając po drugiej stronie ulicy miejsce parkingowe, podejżdża i parkuje pod swoją klatką schodową. W tym tygodniu ponowiono prośbę do Policji o blokowanie pojazdów parkujących nieprawidłowo. Skoro nie pomagają prośby należało odwołać się do deastyczniejszych metod egzekwowania prawa. (lg)



Liść laurowy

- bezpośredni importer

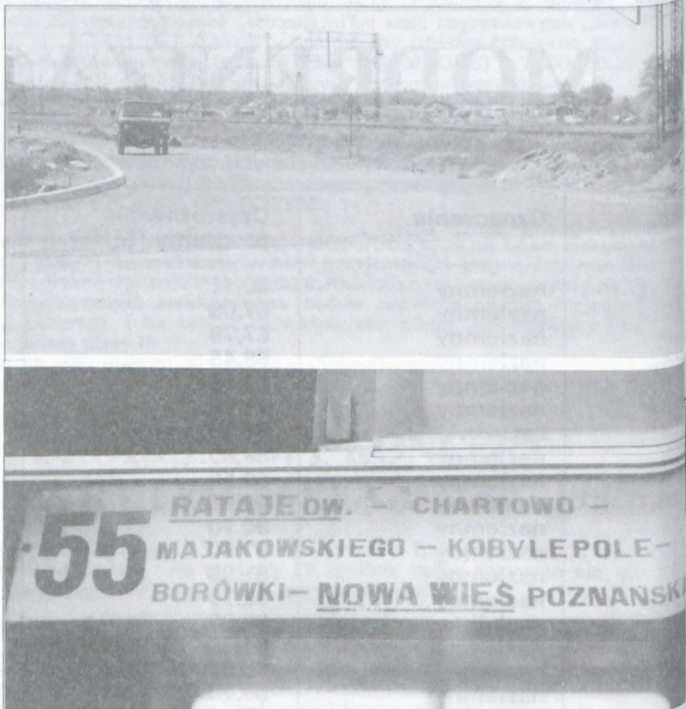
tel /fax 66-55-61

Sklejkę

**3-18 mm liściastą,
5 mm iglastą
oferuje bezpośredni importer**

Tel /fax 66-55-61

PROŚBA DO MPK i WIRAŻ - BUSu POPRAWIĆ KOMUNIKACJĘ



Przebudowanie ulicy Szumana wzdłuż torów kolejowych stworzyło nowe możliwości poprawy komunikacji autobusowej na trasie Nowa Wieś - Poznań. O wydłużenie linii autobusowej nr 55 do spółdzielczych osiedli wystąpił burmistrz miasta i gminy oraz Spółdzielnia Mieszkaniowa. Ostatnie pismo w imieniu mieszkańców wysłała Rada Osiedla Nowa Wieś. Nic nie wiemy na razie o stanowisku dyrekcji MPK, po otrzymaniu takowe-

go od razu poinformujemy naszych łamach.

Rada Osiedla Nowa Wieś zwróciła się także z prośbą do swarzędzkiego przewoźnika WIRAŻ - BUSu o uruchomienie nowej linii na trasie Osiedle Raczyńskiego - Szumana - Kobyłe Pole - Majakowskiego - Rondo Śródka. Linia taka ułatwiłaby przejazd znacznej ilości mieszkańców Nowej Wsi pracującej i uczącej się w Poznaniu. I w tym przypadku oczekujemy na stanowisko specjalistów. (rai)

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Swarzędzu zatrudni kobiety lub mężczyzn na stanowisko gospodarza domów. Kandydaci do pracy powinni być mieszkańcami osiedli spółdzielczych. Warunki pracy do omówienia w Administracji Osiedli os. Grynów.

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Swarzędzu dysponuje wolnymi lokalami o pow. 20,0 m², 16,0 m² i 11,0 m² mieszczącymi się w piwnicach budynków wielorodzinnych. W/w pomieszczenia nadają się do prowadzenia działalności gospodarczej [usługi, ciche rzemiosło].

Informacji udziela Administracja SM L-W os. Grynów 6 tel. 174-322 lub 174-011 w. 31.

„Spółdzielnia Mieszkaniowa” - dodatek do „Tygodnika Swarzędzkiego” wydaje Spółka z o.o. „Nowina”

na podstawie umowy ze Spółdzielnią Mieszkaniową

Redaguje kolegium pod kierownictwem Leszka Grajka

NUMIZMATYKA

mentów roślinności, u góry biegnie półkolem napis "Jeź - Erinaceus europaeus".
Moneta 2 zł jest to pełno-

prawna moneta obiegowa - cena jej wynosi 2 zł.
Moneta 20 zł. ma cenę 37 zł. (banioł)



Zgodnie z zapowiedzią, Narodowy Bank Polski wprowadził do obiegu nowe monety kolekcjonerskie z serii: "Zwierzęta świata" tzw. "Jeź". Wyemitowano dwie monety 2 zł z miedzioniklu (nowy stop oraz nowa wielkość) oraz 20 zł bita w srebrze o próbie 925 stemplem lust-rzanym.

Na awersie wizerunek orła, ustalony dla godła Rzeczpospolitej Polskiej, poniżej oznaczenie nominału, po bokach łap orła widnieje flaga państwowa, u góry napis Rzeczpospolita Polska, a pod orłem rok emisji 1996.

Na rewersie przedstawiono sylwetkę dużego jeża i pięciu małych języków wśród frag-

TWÓJ HOROSKOP NA NAJBLIŻSZY TYDZIEŃ

BARAN



Czy nie za często jesteś stroną prowokującą kłótnie i sprzeczki w domu? Czasem warto ustąpić i zastanowić się czy racji nie ma jednak druga osoba. Bukieć kwiatów, chociaż skromny, byłby całkiem na miejscu. Środa idealna do załatwiania interesów, zwłaszcza ze Strzelcem. Dobre wieści od rodziny za granicą. Bądź ostrożny za kółkami. Przydałoby ci się więcej ruchu!

BYK



Humor poprawi ci niespodzianka od ukochanej osoby. Nie zwracaj uwagi na plotki, doprowadzą do końca ważną dla ciebie sprawę. Niezbyt sympatyczny wtorek z powodu scysji z sąsiadami bądź kolegami z pracy zrekomensuje ci szampański wieczór imieninowy w towarzystwie przyjaciół. Baw się dobrze, odepnij myśli od codziennych kłopotów. Ta chwila relaksu przyda ci się przed piątkiem. Podejmiesz wtedy istotną dla ciebie decyzję.

BLIŹNIĘTA



Pojawia się drobne dolegliwości zdrowotne - kilkudniowa dieta i odpowiednie zioła powinny przynieść ci ulgę. Nie lekceważ rad doświadczonych przyjaciół - zrób, jak ci sugeruje, a dobrze na tym wyjdiesz. Odrób wielotygodniowe zaległości w korespondencji. Czwartek feralny dla finansów, za to

w uczuciach wręcz kwitnąco. Wspólny weekend długo będziesz wspominać.

RAK



Rzuć się w wir pracy, a efekty będą zaskakujące, zarówno dla ciebie, jak i otoczenia. W miłości również dobra passa, tylko częściej się rozchmurzaj. Postaraj się lepiej traktować swoich podwładnych, od razu odczujesz zmianę atmosfery na lepsze. Nie denerwuj się z powodu braku wiadomości od rodziny, wkrótce się odezwą. W sobotę dobrze zrobi ci wyjazd na działkę.

LEW



Dni pełne przygód i niezwykłych perypetii, bądź gotowy na wszystko. Wzrośnie twoja popularność w nowym miejscu pracy. Daj z siebie, ile możesz, a wzrosną szanse na szybki awans. Nie zapomnij o starych przyjaciół. Mały wieczór wspomnień będzie dla ciebie niezłym relaksem. W środę obiecujący początek nowej znajomości. Interesujące propozycje związane z interesami będą warte rozważenia.

PANNA



Skoncentruj się na obowiązkach, uporządkuj zaległe sprawy, a przestanie ci gryźć sumienie. Nie postępuj zbyt pochopnie w interesach, bo możesz się sparzyć. W poniedziałek bardzo ważne spotkanie, które zaowocuje po-

WAGA



Tydzień niezły do załatwiania różnych spraw i odrabiania zaległości w porządkach domowych. Po krótkim kryzysie i spadku formy powróci ci chęć do życia i działania. Wykorzystaj to. W niedzielę okazja do towarzyskiego spotkania w miłym gronie. Nie traktuj wszystkiego tak śmiertelnie poważnie, więcej luzu i uśmiechu!

SKORPION



Przeanalizuj swoje plany. Kroki, które chcesz podjąć, mogą kogoś zranić. Zły początek tygodnia - nie-miłe zaskoczenie w pracy, pech w podróży. Od środy jednak zwrot fortuny - niemal pełnia szczęścia! Wspaniałe perspektywy zawodowe, realna wizja wysokich zarobków, poznasz interesującego Koziorożca...Tylko nie czekaj biernie na rozwój wydarzeń. Szczęściu trzeba pomóc!

STRZELEC



Czy nie oczekujesz zbyt wiele od rodziny? Włącz się w domowe obowiązki, inni też chcą mieć trochę odpoczynku. Wtorek może okazać się przełomowy dla twojej kariery, tylko nie przegap okazji. W czwartek ważna dla ciebie sprawa będzie mieć pomyślny finał w sądzie lub urzędzie. Kogoś z bliskich znajomych pilnie potrzebna jest twoja pomoc. Wkrótce wyjazd na urlop.

KOZIOROŻEC



Działasz zbyt lekkomyślnie. Zastanów się nad swoją przyszłością na najbliższe kilka lat. Zejdź na ziemię i podejmij kilka decyzji, które, choć niezbyt przyjemne w realizacji, wyprowadzą cię na czyste wody. W środę dłuższy wyjazd. Poznasz kogoś fascynującego. Nie szalej z wydatkami, pieniądze mogą być ci wkrótce bardzo potrzebne. Uporczywy ból głowy popysuje ci jeden z wieczorów - pomoże spacer wśród zieleni.

WODNIK



Oto i skutki wakacyjnego rozleniwienia - przybyło ci tu i ówdzie parę centymetrów, a kilka spraw leży odłożeniem. Czas wziąć się w garść i zmienić tryb życia na zdrowszy. Wtorek będzie udany dla prag-nących odmiany w sprawach sercowych. Zapowiedź szalonej eskapady we dwoje sprawi, że będziesz pogodny i radosny, jak nigdy. W finansach pomocną dłoń wyciągnie Baran.

RYBY



Przygotuj się na małe trzęsienie ziemi w domu. Burza jednak minie nadszarpnięciem szybko i wszystko wróci do normy. W radosny nastrój wprowadzi cię wiadomość od bliskiej osoby. Ktoś pod tobą usilnie kopie dołki, ale nie jest w stanie poważnie ci zagrozić. W czwartek musisz wykąsać się dużą cierpliwością i tolerancją wobec Byka, a będzie ci to nagrodzone.

NOWO OTWARTY GABINET ZABIEGOWY Swarzędz ul. Zacisze 4

poleca zabiegi w zakresie:
zastrzyki - domięśniowo-dożylnie
kroplówki - opatrunki - mierzenie ciśnienia
kapiel noworodka
Czynne od wtorku do niedzieli

Firma poszukuje pomieszczeń na pracownię tapicerską (dzierzawa) o pow. minimum 250 m² wraz z pomieszczeniami socjalnymi i telefonem
Tel. 175-122 wieczorem

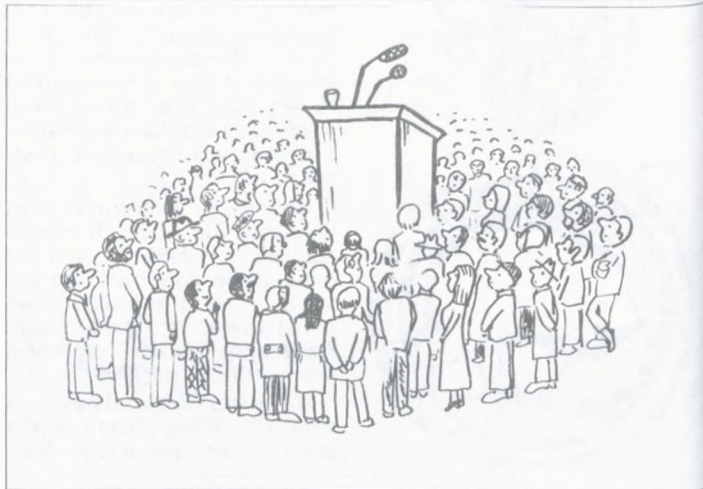
Z WOLNEJ MÓWNIICY • Z WOLNEJ MÓWNIICY

Do Redakcji "Tygodnika Swarzędzkiego"

W zw. z licznymi, prywatnymi i publicznymi indagacjami na temat ew. budowy przychodni zdrowia u wylotu ul. Gryniów oraz próbami posługiwania się moim zdaniem w charakterze "oreża" uprzejmie proszę o zamieszczenie poniższego wyjaśnienia zawierającego mój sąd w rzeczowej sprawie.

Jestem zaszokowany wypowiedziami niektórych osób, aspirujących do bycia ekspertami w sprawie budowy obiektów służby zdrowia, tym bar-

wnywać koszty obu budów, ponieważ, dzięki fachowcom właśnie, którzy z otwartą głową zajęli się budową tego kościoła - koszt jej zapewne nie przekroczy 15 mld. st. zł, przy czym podkreślić należy, że będzie to kwota zebrana z całkowicie dobrowolnych składek i w żaden sposób nie uszczuplająca budżetu naszej Gminy, ani też nie mająca z nią żadnego związku. Natomiast, ta suma na pewno nie wystarczy, aby **JEDYNIĘ UTRZYMAĆ** przez ROK poradnię przy ul. Gryniów, jeśli miałyby ona spełniać spodziewane przez tych "porówny-



OBYWATELE MAJĄ GŁOS

dziej, iż równocześnie pretendują one do specjalizowania się w budownictwie sakralnym. Zupełnie zrozumiałą jest tu życzeniowość, lub, jeśli kto woli, roszczeniowość ich ton, albowiem któż zaprzeczy, że lepiej czują się chorzy (i zdrowi) w przestronnych, ładnych, wyśmienicie wyposażonych i licznych pomieszczeniach poradni, jeśli jeszcze do tego wypełnione są one personelem, gotowym na każde skinięcie spełniać życzenia i potrzeby pacjentów. Nie rozumiem, jednak dlaczego próbuje się - nieraz w dość perfidny sposób - uzależniać spełnienie takiej wizji od budowy nowego kościoła w centrum os. Kościuszkowców, szermując przy tym, nierzadko, kłamliwymi argumentami. Po pierwsze, bowiem, nie będzie to wcale piąty kościół w Swarzędzu, lecz dopiero drugi - po dekanalnym p/w św. Marcina, który jak wiadomo jest tu "od zawsze", pozostałe ośrodki duszpasterskie, nawet jeśli są parafiami, posiadają jedynie kaplice. Po drugie - potrzebę budowy tutaj "prawdziwego" kościoła należy oceniać przez pryzmat bujnego życia wewnętrznego tejże wspólnoty katolików, które potrzebuje, także domu parafialnego oraz po zagładzie w czasie Mszy Świętych, szczególnie w niedzielę, kiedy to nie sposób doń wejść z powodu tłoku i wytrzymać wewnątrz z braku tlenu - nie tylko starszym osobom. Po trzecie, wreszcie, tylko zupełnie nie znający się na rzeczy mogą próbować poró-

waczy" zadania. Ogromna kubatura, potrzebująca kilku (co najmniej 2,5-3) mld. st. zł na ogrzanie w ciągu roku, koszty zużycia energii elektrycznej, choćby tylko na oświetlenie, woda, jej ogrzanie i ścieki - to też nie małe sumy. Jeśli dodamy do tego pensje dla pracowników, gdzie szacunkowo przyjmuję się, że dla personelu średniego i niższego rocznie, razem z ubezpieczeniem na utrzymanie pracownika potrzeba ok. 150 mln. st. zł., a dla personelu wyższego 200-250 mln. st. zł., to może okazać się, że suma 15 miliardów musi zostać przekroczona i to nawet 2-3 krotnie. Wszystkie, te szacunki są zgodne z tymi, które stosowało się w planowaniu w służbie zdrowia i budownictwie - i to na początku tego roku, a nie w chwili obecnej. Poza tym trzeba pamiętać, że utrzymanie budynku kościoła, szczególnie tak zbudowanego i dużo mniejszego od poradni, jest znacznie tańsze, a jego "personel" stanowi dwóch, może w przyszłości trzech, lub czterech księży i ew. organista. Zatem, największego problemu wcale nie stanowi odniesienie zwycięstwa w postaci zebrania funduszy na wykonanie budowy, ale - jak to zazwyczaj w naszej historii bywało - utrzymanie tej zdobyczy, a w tym nigdy nie byliśmy najlepsi. Łatwiej nam było potrząsać szabelką, choćby nawet uzyskać tym pole bitwy, niż potem je zagospodarować. W krajach tzw. wysoko rozwiniętych rozumie się dobrze ten problem i wie, że bar-

dziej opłaca się zapewnić odpowiedni transport do nawet bardzo oddległych ośrodków specjalistycznych, niż rozmienianie ich na drobne, gorzej wyposażone punkty w terenie. W tym też kierunku, uważam, powinien iść Swarzędz, tym bardziej, że ma tak wspaniałe, specjalistyczne zaplecze w Poznaniu, o jakim ogromna większość podobnych mu miast w Polsce nie może nawet zamarzyć. Natomiast sny o budowie wielospecjalistycznej poradni na wystarczającym, fachowym poziomie powinniśmy odłożyć do lamusa "minionego okresu", kiedy to powstawały plany tego, nieszczonego budynku przy Gryniów i, co bardzo istotne wspomnieć, bo zapewne nie każdy o tym wie - że architektom płacono wówczas od metra kwadratowego powierzchni projektowej - stąd wziął się ten wielokondygnacyjny moloch, z tak obszernymi korytarzami, podcieniami i filarami umożliwiającymi dodatkowo zwiększenie jego kubatury.

Oczywiście, mimo prób jej apoteozy przez niektóre "czynniki", również poradnia przy ul. Poznańskiej nie spełnia nowoczesnych wymogów, ale wcale nie znaczy to, iż powinna rozwinąć się - wręcz przeciwnie - **PODZIELIĆ**. Podstawowym, bowiem problemem naszej swarzędzkiej służby zdrowia jest trudność dotarcia lekarza do chorego i odwrotnie, ale tego nie osiągniemy forsując stare, centralistyczne projekty. Uważam, że lekarze "podstawowej opieki zdrowotnej" powinni być bliżej swoich chorych i działać w mniejszych, rejonowych poradniach współistniejących z dziecięcymi i dysponując niezależnym transportem; przecież w krajach wysoko rozwiniętych, do których, po-

noć, już należymy nawet listonosz dysponuje służbowym samochodem. Natomiast w centrum miasta, być może przy Poznańskiej, lub gdzie indziej - powinno znajdować się odpowiedzialne fachowo i administracyjnie kierownictwo, rentgen, laboratorium, fizykoterapia, sprawny zespół transportowy i kilka gabinetów specjalistycznych, ale na to nie potrzeba budynku - "operery". Takie, zresztą, są tendencje na całym świecie i ufam, że nie trudno wyobrazić sobie, iż w takim, organizacyjnym układzie - lekarz i pielęgniarka zabiegowa szybko dotrą do domu chorego, a i pacjent łatwiej ich znajdzie w gabinecie, tym bardziej, że daje to możliwość lepszych rozwiązań organizacyjnych np. w przypadku absencji.

Wołam, więc raz jeszcze: zgubmy CENTRALIZM odłożony do lamusa niechlubnej historii, bo on ładnie wygląda tylko od święta i prezentuje się w czasie wizytacji, natomiast - proszę mi wierzyć - znacznie gorzej w praktyce się organizuje. Wszystko to mówiłem już wielokrotnie, odpowiadając szereg razy na wspomniane wyżej indagacje i zawsze kierując się rzetelną wiedzą, choć oczywiście na użytek powszechny. Nie robię tego po to, aby kogoś druzgotać, ale by rzucić inne światło na ten, tak istotny i do znudzenia wałkowany problem oraz, aby wyrazić swoje oburzenie na próby wszelkich, niesprawdliwych porównań obu budów przez pochopnych manipulatorów próbujących zbić na tej sprawie bliżej nieokreślony (!!!) kapitał, lub też nieuzasadniony poklask, zdezinformowanego i skołowanego społeczeństwa.

Z poważaniem
Piotr Jaroszyk

ZMIANA TURNUSU

W czwartek, 25 lipca nastąpiła zmiana uczestników wypoczynku dzieci w Zaniemyślu. W strugach deszczu kolejna grupa udawała się na wypoczynek, kończył się natomiast turnus, który trwał od 12 lipca. Bezpośredni obserwatorzy wymiany dzieci określili, iż jeszcze nie byli nigdy świadkami tak rzetelnego pożegnania.

Dzieci opuszczając Zaniemyśl dopasowywały się do pogody i dolewali żyły do padającego deszczu. Wszyscy zgodnie oświadczali, że obóz mimo niezbyt sprzyjającej pogody był bardzo interesujący, nie było czasu na nudę. Dopiero hasło komendanta rozpoczynające śpiew (dzieci na obozie nauczyły się wiele piosenek), rozbudziło lica dzieci, jeszcze oczy płakały, a już buzie były uśmiechnięte. Niestety pogoda tego dnia nie rozpieszczała stąd nie było widać także optymizmu wśród

dzieci, które przyjechały. Ulewny deszcz zamienił obozowisko w sporą kałużę otoczoną grząskim błotem. Na szczęście po kilku godzinach deszcz ustał, wyjrzało słońce i w małych uczestników wstąpił duch zabawy i czynnego wypoczynku. O dobre samopoczucie obozowiczów dba kadra nauczycielska, ze Szkoły Podst. nr 2 pod komendą Agaty Kubackiej. W obozie uczestniczy 51 dzieci. Atrakcją obozu na pewno będzie występ grupy Januarego Zaradnego oraz zabawa, wyjazd na wodną zjeżdżalnię do Niwki, przejażdżki konne, przejażdżka statkiem po jeziorze kórnickim, leśne podchody itp. Atrakcją sobotniego popołudnia i wieczoru były imprezy związane z zaniemyśskimi bitwami morskimi. Organizowana przez miejscowe władze gminne z dużym rozmachem impreza pozostała w pamięci naszych dzieci,



głównie za sprawą wspaniałego pokazu ogni sztucznych. Wielu dorosłych obserwatorów pokazu twierdziło, że tak wspaniałych sztucznych ogni jeszcze nie

widzieli. Podczas wieczornego apelu dzieci za pośrednictwem wystannika „Tygodnika Swarzędzkiego” złożyły podziękowanie dla sponsorów obozu. (lg)

ZARZĄD MIASTA GŁOWI SIĘ NAD PROBLEMEM:

NIEZNANY INFORMATOR

- nie dofinansowujemy ponieważ nie wolno finansować z budżetu partii politycznej! W ocenie na co mają iść te pieniądze Zarząd Miasta nie potrafił oddzielić funkcjonowania partii od celu na jakie pieniądze miały być przeznaczone. Cel ten prawdopodobnie zrozumieliby członkowie Zarządu gdyby zadali sobie trud odwiedzenia dzieci w Zaniemyślu i porozmawiania z nimi. Na pytanie: czy wyjadą jeszcze na inny zorganizowany wypoczynek, co będą robiły po obozie i czy podoba im się obóz - dla mnie

Zarządu podjętych po południu 04.07. br. Szybkość działania i zasób posiadanych informacji o przebiegu posiedzenia Zarządu (przedstawione rano 5.07. br w rozmowie z zastępcą burmistrza) nasuwa pytanie: kto był źródłem tych wiadomości? Dalej wiele zdań nt. polityki dofinansowań obozów dzieci i młodzieży ale ani słowa czemu i dlaczego nie przyznano zlotówki na obóz zaniemyśki. Właściwie znalazł się tam jedno znaczące zdanie: „Gdyby obóz ten znalazł się w wykazie obozów harcerskich, które zostały zgłoszone do dofinansowania z pewnością otrzymałby pewne środki...” I tu leży cały problem. Zarząd Miasta nie sprzyjając z Unią Pracy poprzez pryzmat nienawiści nie pomoże także dzieciom, które wypoczywają na obozie organizowanym przez U.P. Czy nie powinno czasami tak być, aby każdy organizator wypoczynku dzieci i młodzieży, a zwłaszcza pochodzącej z rodzin ubogich winien mieć dostęp do dofinansowania z budżetu? Tekst odpowiedzi Unii Pracy na pismo burmistrza publikujemy w całości:

Szanowny Panie Burmistrzu!

W od odpowiedzi na Pana pismo znak Or 0043/28/96 z 12 lipca (data stempla pocztowego - 19.VII.96.), które otrzymaliśmy w dniu 23 lipca uprzejmie informuję, że pismo o dofinansowanie obozu dla dzieci z rodzin ubogich po wcześniej przeprowadzonych rozmowach złożyliśmy w Biurze Rady w dniu 5 stycznia 96r. Na pismo powyższe nie otrzymaliśmy do dzisiaj żadnej odpowiedzi, przekazano nam jedynie ustnie decyzję Zarządu odmawiającą dofinansowania obozu.

Postawiliście nas Państwo w dość kłopotliwej sytuacji. Od

12.VII trwa pierwszy turnus w którym bierze udział 61 dzieci. W drugim turnusie w okresie od 25.VII-8.VIII w obozie uczestniczyć będzie dalszych 60 dzieci. Dzieci te gdyby nie nasza inicjatywa nie miałyby możliwości wyjechać poza swoje miejsce zamieszkania. Nasze ekspresowe reakcje na działanie Zarządu Miasta wiążą się z tym, że jako działacze społeczni nie możemy pozwolić sobie na bezczynność.

Gdybyśmy przygotowywali obóz w Pańskim tempie załatwiania spraw, to praktycznie już dzisiaj musielibyśmy czynić starania o zorganizowanie obozu w 1996r. Na to nas nie stać! Jesteśmy pewni, że nawet przy pełnej niechęci Pana do naszej organizacji jedno winien Pan bezspornie u nas docenić i szybkość i skuteczność działań.

Odmowa dofinansowania przez Was organizowania obozu nie spowoduje wycofania się z organizacji drugiego turnusu, z treścią Pana odpowiedzi udamy się do ludzi dobrej woli, którzy zapewne zrozumieją naszą sytuację i nie odmówią pomocy. Na jedno jeszcze chcielibyśmy Panu zwrócić uwagę: Rada Miejska i Zarząd przeznaczył na wypoczynek dzieci 40 tys zł, my na organizację dwóch turnusów zabezpieczyliśmy kwotę 24 tys zł, zakładając od początku, że rodzice dzieci uczestniczących w obozie nie będą partycypować w ogóle w organizacji wypoczynku. Obozy tego typu organizujemy już po raz trzeci. Dotychczas nikt nie odmówił nam pomocy.

Jesteście Państwo pierwszymi, którzy pożałowali pomocy dzieciom z rodzin ubogich!

Z poważaniem
Przewodniczący
Koła Unii Pracy Swarzędz



Trzeci rok z rzędu, swarzędzka Unia Pracy jest inicjatorem i głównym organizatorem wypoczynku dla dzieci i młodzieży pochodzącej z rodzin ubogich, których nie stać na wysłanie swoich pociech na płatny wypoczynek. Każdorazowo duży udział ma ZHP, który udostępnia bazę namiotową w Zaniemyślu oraz obstawia



obozy kadra. Sponsorów jest wielu, od tych których stać na dofinansowanie obozu po tych którzy za „dziękuję” na giełdzie dają pietruszkę lub ziemniaki. Każdorazowo Opieka Społeczna korzysta z możliwości wysłania na obóz swoich podopiecznych, w 94 i 95r swoją cegiełkę dołożył także Zarząd Miasta. W tym roku Burmistrz ze swoimi ludźmi stanął na wysokości zadania:

odpowiedzi są znane. Także bez pomocy Zarządu Miasta obozy się odbyły. Inni sponsorzy potrafili stanąć na wysokości zadania. Kapitałną odpowiedź na zapotrzebowanie środków a później na uzasadnienie odmowy dofinansowania wystąpił Pan Burmistrz. „...członków Zarządu zadziwiło to, że wystosowaliście Państwo pismo już 5.07.br (!) zanim otrzymaliście jakąkolwiek oficjalną informację o decyzjach

"Dla Rezerwy - piękne żony,
a dla kotów - poligony".

Już od samego rana dało się wyczuć podniecenie, gdyż właśnie dzisiaj mieliśmy udać się po raz pierwszy na poligon, gdzie miały się odbyć zajęcia taktyczne. Ich celem było przygotowanie nas do przeprowadzenia pozorowanego ataku na punkt oporu wroga. Zaraz po śniadaniu, pobraliśmy suchy prowiant, a po powrocie na kompanię otworzono szatnię i magazyn broni, skąd zabraliśmy helmy, broń i oporządzenie. Będąc już w pełnym rynsztunku, wyruszyliśmy zwartym szykiem w nieznane. O poligonie wiedzieliśmy tylko tyle, że nikt w całej jednostce nie wie, gdzie się zaczyna i gdzie kończy. Droga wlokła się niemiłosiernie, więc prowadzący nas, wyrosnięty kapitan, postanowił urozmaicić nam marsz. Co parę minut niespodziewanie wykrzykiwał: "granat" lub "lotnik-kryj się". Zależnie od komendy, musieliśmy padać na ziemię lub biec do najbliższego rowu. W podłej kondycji dotarliśmy do miejsca, gdzie droga kończyła się i zaczynał się okryty złą sławą poligon. Był to niekończący się pagórkowaty teren,



Z PAMIĘTNIA REZERWISTY cz. XIV:

POLIGON

pokryty gdzieśgdzie drzewami, krzewami, błotem i dziurami w ziemi, pozostawionymi przez naszych poprzedników. Z pewnością, w tym piachu było też wiele litrów potu, a my mieliśmy dziś parę kropel dołożyć. Na początku kapitan odpalił wojskowe petardy, byśmy ośluchali się z odgłosem wybuchów. Wrażenie było piorunujące (najgłośniejszy Sylwester przy tym wysiada), liście spadały z okolicznych drzew, a przelatujące wróble doznawały ataku serca. Następnie podzieleni na drużyny, zaczęliśmy zajęcia w grupach. Nam przyszło zacząć od nauki czołgania. Kapral, który był instruktorem, najwyraźniej nie należał do służbistów.

Oświadczył, iż ma żonę, dzieci i wyjeżdża na urlop, "bykowy", dlatego też nie będzie się z nami przemęczał. Pokazał nam trzy sposoby czołgania i zadowolony z siebie, kazał nam wejść w krzaki, gdzie mieliśmy cicho leżeć i lenić się aż do odwołania. I wszystko by było w porządku, gdyby nie nakrył nas Szef Kompanii, który na nasz widok dostał białej gorączki. Poderwał nas w sekundę i zaczął egzaminować z czołgania w miejscu, gdzie było największe błoto. Szło nam bardzo kiepsko, a kto za wysoko unosił tyłek, ten był docięnięty do ziemi nogami Szefa. Po paru chwilach byliśmy oblepieni błotem i przemoczeni do suchej nitki, co nie było naj-

przyjemniejsze przy temperaturze powietrza oscylującej w okolicy zera. Patrząc na nas, nikt by nie uwierzył, że wczoraj byliśmy w łaźni i zmienialiśmy bieliznę. Na szczęście czas mijał i rozpoczęliśmy kolejne ćwiczenie - maskowanie. Mieliśmy w ciągu paru minut pozierać gałązki, powtykać je w siatkę maskującą na hełmie i pokazać się kapralowi. Dwóch kolegów postanowiło zażartować sobie z podoficera. Jeden z nich zerwał mały listek z drzewa i zatknął go w hełmie. Było to jego całe "maskowanie", które zasłaniało co najwyżej orzełka na "skupiaczu myśli". Drugi chłopak, dla kontrastu wyrwał w całości małe drzewko o wys. półtora metra i zatknął je sobie za pas. Nie było go widać z tej gestwiny i aż trudno mu było poruszać się. Gdy oboje stanęli przed kapralem, by pokazać efekt swojej pracy, ten dostał ataku śmiechu, ale gdy mu wreszcie trochę przeszło, rozkazał im założyć maski przeciwgazowe i wykonać po sto przysiadów. Po zakończeniu ćwiczeń obaj nadawali się prawie do reanimacji. Cóż, w wojsku jak w życiu, raz na wozie, raz pod wozem.

szer. rez. SETA

REKLAMA • PROMOCJA • REKLAMA

Kiedy w domu rodzice ostro dają się we znaki, w mieście nic się nie dzieje, a w szkole nie wytrzymujesz dłużej niż dwóch lekcji, dokąd zazwyczaj kierujesz swoje kroki? Każdy dobrze zna odpowiedź. Miejsca gdzie spotykają się zagubione i pragnące jakiegoś odbicia "dusze" to oczywiście knajpki, bary czy puby (...). Tam życie wygląda zupełnie inaczej.

DOOM

Pewnego dnia grupa młodych ludzi, przyjaciół szukając miejsca dla siebie, zdała sobie sprawę, że tak naprawdę nie ma w okolicy miejsca, które odpowiadałoby im całkowicie, gdzie mogliby spędzić miło czas. Napotykali na swojej drodze różne puby, ale w każdym było tak samo. Dlatego wpadli na pomysł utworzenia własnego. Miejsce to miało stać się odzwierciedleniem ich charakterów oraz realizacją wszelkich pomysłów jakie narodziły się w głowach. Ci właśnie ludzie uwalniając się od konwencjonalnych wyobrażeń pubu, stworzyli oryginalne i pełne niepowtarzalnego klimatu miejsce - DOOM.

Pub powstał w zeszłym roku, we wrześniu i już dziś można stwierdzić, że odniósł sukces, zyskując stałych i ciągle przybywających, nowych klientów.

Cale wnętrze zaprojektowali sami założyciele knajpki, działający przy Agencji Artystycznej - DOOM. Zależało im na tym, aby każdy kto przyjdzie do pubu, czuł się swobodnie,

tracąc poczucie czasu, wtopił się w atmosferę i tym samym uwolnił się od tego co zwyczajne.

DOOM przepełniony jest mrokiem, nie dociera tam światło dnia, wszystko co jest wewnątrz to "dziela sztuki", które same w sobie zrywają z umownym wizerunkiem pubu. Mimo, iż pomieszczenie jest niewielkie to poprzez metalowe pręty, wysokie siedziska, lokal optycznie powiększa się, a odbijające się w oparciach krzeseł, niebieskie światła, przecinając panujący wewnątrz mrok. Całość tworzy niepowtarzalny efekt, który uzupełniają grafiki zdobiące ściany.

Jednak nie tylko wnętrze zaskakuje. DOOM dostarcza także innych atrakcji nie tylko wizualne. W głowach właścicieli rodzą się różne pomysły, które nie muszą długo czekać na realizację.

Co weekend coś nowego i zaskakującego, konkursy, imprezy, zawsze można coś wygrać. Najbardziej cieszy zniżka na piwo lub otrzymanie go bezpłatnie.

Co jakiś czas można też uciec w świat gier wirtualnych czy rzucać

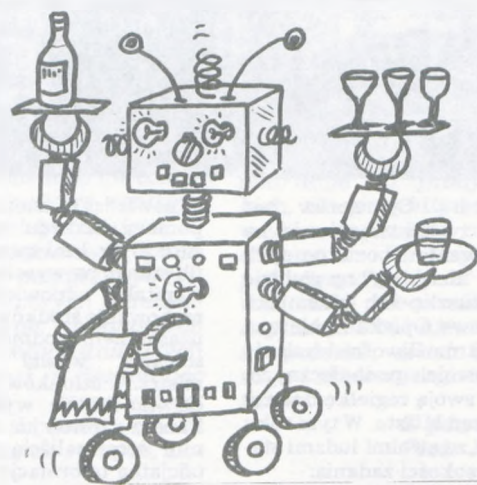
lotkami do tarczy (za trzy trafne "10" piwo gratis).

Także muzyka w DOOM-ie nie podlega większym ograniczeniom, dlatego każdy może znaleźć tu coś dla siebie. Podać się temu co naprawdę ważne, aby spędzić wspaniałe czas. Bo przecież o to właśnie chodzi, by wszystko miało jakiś sens. Nie musimy chodzić do miejsc gdzie nic się nie dzieje, kiedy mamy ochotę na dobrą zabawę DOOM oferuje tyle atrakcji, że zawsze nas coś zaskoczy. Miejsce to powstało by każdy mógł przyjść, porozmawiać, posłuchać dobrej muzyki, pijąc przy tym kawę, herbatę czy inny napój, a poza tym dobrze się bawić nie patrząc na zegarek. DOOM mieści się w Poznaniu przy ulicy św. Marcin koło kina "Muza" i zaprasza od ponie-

działku do soboty od godz. 16.00 - 24.00 a w niedzielę od 18.00 - 24.00.

Nowym pomysłem Agencji Artystycznej było utworzenie galerii, która mieści się przy pubie. Każdy kto był pod wrażeniem wystroju w DOOM-ie, musi tam wejść. Galeria posiada obrazy, stoły krzesła, świeczniki a wszystko w formie metaloplastyki. Galeria otwarta jest przez cały tydzień od godz. 16.00 - 18.00. Wiele wysiłku i pracy włożyli Ci młodzi ludzie w to, aby powstało miejsce do którego chętnie będzie się zaglądać. Ale udało się i powstał DOOM, galeria, a w planach otwarcie nowego lokalu. Teraz wszystko zależy od Was, drodzy Czytelnicy czy zechcecie zajrzeć w to miejsce i poddać się jego urokowi. Miłej zabawy.

(Zycha)



SWARZĘDZ KRYMINALNY

Są miasta, które oferują swojej młodej części mieszkańców godziwą, kulturalną rozrywkę. Swarzędz, niestety, do takich nie należy. Prawdopodobnie z uwagi na bliskość Poznania nikt nie zwraca sobie głowy takimi „drobiazgami” jak organizowanie młodzieży kulturalnej rozrywki. A szkoda...

Wszelkie swarzędzkie lokale, które powstawały lub powstają z zamiarem serwowania młodzieży godziwej (czytaj bezalkoholowej) rozrywki, albo szybko bankrutują, albo ich właściciele po niedługim czasie dochodzą do wniosku, że można dodatkowo zarobić na wyszynku i w tym momencie kończy się kulturalna rozrywka.

A co robi nasza młodzież? Pozbawiona nierzadko należytej opieki w domu — prześiaduje po prostu do późnych godzin nocnych w lokalach dla dorosłych, wałęsa się po uliczkach osiedli mieszkaniowych i sama „zagospodarowuje” sobie nadmiar wolnego czasu. Często po godz. 22 można spotkać nastolatki w okolicach pętli autobusowej na os. Kościuszkowców, w rejonie rynku czy Jeziora Swarzędzkiego. Nierzadko „w stanie wskazującym na spożycie”. I to nie tylko alkoholu!

Policja, przy lawinowej aprobacie i poparciu mieszkańców osiedli mieszkaniowych i okolic swarzędzkiego rynku zamierza dążyć do za-

mykania lokali z wyszynkiem, gdzie młodzi ludzie najczęściej się gromadzą i awanturują w godzinach późnowieczornych i nocnych.

Jeden z nielicznych lokali rozrywkowych — sala bilaradowa i sala gier w stworzonym centrum handlowym na

na całe gardło. Ostatnio wymyślili „zabawę” w postaci rzucania koskami na śmieci w balkony.

Należałoby w tym miejscu zapytać, co robią rodzice tychże wyrostków? Często zdarza się, iż matka lub ojciec mają wręcz pretensje do policjantów, gdy ci legitymują młodzieńca, przebywającego na ulicy w hałaśliwej grupie rówieśniczej po godzinie 22. Zdarza się nawet, że policjanci zabierają syna czy córkę do komisariatu po-

ni się bać potencjalnych przestępców, bać się powinni przestępcy nas, spokojnych mieszkańców naszego miasta!

Jeśli rodzice jednego czy drugiego małolata zapłacą za swojego syna czy córkę mandat na Kolegium do spraw Wykroczeń lub będą zmuszeni pokryć straty, które „pocięcha” spowodowała pod wpływem alkoholu, może wówczas zainteresują się bliżej tym, co ich dzieci robią w nocy.

Jeśli tego wspólnie nie zrobimy, młodzi ludzie poczną

CZY MUSIMY SIĘ ICH BAĆ?

os. Kościuszkowców może również przestać niedługo istnieć, z uwagi na liczne skargi okolicznych mieszkańców. Miał to być bowiem lokal, w którym można byłoby mile spędzić wolny czas, a stał się postrachem dla okolicznych mieszkańców, wracających do domów w godzinach wieczornych. Nawet młodzi ludzie, ci porządniejsi, są zbulwersowani zachowaniem swoich rówieśników. Po zamknięciu lokalu watahy młodych, podchmielonych wyrostków zaczepiają przypadkowo napotkanych przechodniów i w sposób wulgarny krzyczą

licji, a wtedy rodzice czują się obrażeni, że każe się im odebrać pociechę z komisariatu!

Takie działania policji są jednak konieczne, ponieważ wielu mieszkańców wręcz boi się tej rozwydrzonej, podchmielonej młodzieży, licznymi grupami wałęsającej się w godzinach nocnych po Swarzędzu.

Policjanci apelują — nie bójmy się ich! Jeśli zauważymy taką grupę, natychmiast meldujmy o tym policji! Porządni obywatele nie powin-

się bezkarni i wtedy naprawdę będziemy w przyszłości się ich bać. Wiadomo... czym skorupka za młodu nasiąknie, ty na starość cuchnie!

W pewnych grupach młodzieżowych tacy młodzi rozrabiacze traktowani będą wręcz jak idole. W tych środowiskach im kto ma głupsze i bardziej kosztowne „dowcipy” uznawany jest za większego herosa i bohatera. Jeśli naszej młodzieży nie wychowamy na praworządnych obywateli, za kilka lat problemy z nimi na pewno będą większe niż obecnie. (fl)

KRONIKA POLICYJNA

- ★ 23.07 przy ul. Wrzesińskiej nieznani sprawcy włamali się do garażu skąd zabrali radioodtwarzacz oraz trzy rowery górskie. Straty wynoszą 6.000 złotych.
- ★ 26.07 na os. Czwartaków, podczas tygodniowej nieobecności właściciela mieszkania, włamano się do mieszkania znajdującego się na parterze bloku. Zginęły pieniądze w kwocie 200 złotych.
- ★ Tego samego dnia na ul. Reja nieznany mężczyzna ukradł odtwarzacz wideo i kuchenkę mikrofalową łącznej wartości 1.000 zł. Wracający właściciele mieszkania spłoszyli złodzieja.
- ★ 27.07 na terenie Swarzędza zatrzymano mężczyznę, sprawcę włamania do mieszkania na os. Czwartaków sprzed kilku tygodni. Przesłuchiwany przyznał się do zarzucanego mu czynu. Pieniądze — jak twierdzi — stracił. Za część z nich kupił sobie „opła”.
- ★ W nocy z 27 na 28.07 funkcjonariusze Komisariatu Policji w Swarzędzu, wspólnie z poznańskimi policjantami zatrzymali w Kobylnicy 6 młodocianych, którzy będąc pod wpływem alkoholu zabawiali się obrzucaniem kamieniami przejeżdżających samochodów. Część z nich rozliczy prokurator, a część Sąd dla Nieletnich.
- ★ 29.07 ujawniono na os. Cegielskiego włamanie do piwnicy. Zginęły dwa rowery o nazwie „Alka” wartości 800 zł. Jeśli komukolwiek ktokolwiek zaoferuje kupno po „okazyjnej” cenie takich rowerów prosimy o kontakt z komisariatem policji, tel. 172—307 lub 172—323. (fl)

• REKLAMA •

OGŁOSZENIE W KAŻDEJ POLSKIEJ GAZECIE!

Pragniesz zamieścić ogłoszenie w dowolnej, polskiej gazecie? Nigdy jeszcze nie było to tak łatwe, jak teraz! Wystarczy zgłosić się do Spółki „NOWINA” przy ul. Piaski 12 w Swarzędzu od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 - 15.00, a w soboty robocze od 8.00 do 14.00. Ogłoszenia przyjmowane są też w SKLEPIE SPORTOWYM obok Spółki „NOWINA” w godz. 15.00 - 18.00 od poniedziałku do piątku oraz w każdą sobotę od 10.00 do 13.00.

Poszukuję do wydzierżawienia
na terenie Swarzędza
lokalu o powierzchni ok. 100 m²
do prowadzenia działalności
stolarskiej
Oferty - Swarzędz
ul. Rutkowskiego 37
lub Spółka „Nowina”
tel. 172-287

Poszukujemy
pomieszczeń
w Swarzędzu
z przeznaczeniem
na działalność
handlową
lub gastronomiczną
Tel. 172-287

KRZYŻÓWKA

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 35 utworzą rozwiązanie - powiedzenie polskie

Rzędami: 1 / rozmyślne stawianie komuś przeszkód, 2 / panowanie, rządy, 3 / dumność, butność, 4 / jeden z największych włoskich malarzy renesansu, 5 / forma wielożeństwa w krajach muzułmańskich, 6 / elastyczne płytki służące do uszczelniania styków części łącznych, 7 / pieszczotliwie o oczach, 8 / bogini zasiewów, córka Kronosa i Rei, 9 / pochlebstwa, komplementy, 10 / rodzaj nawierzchni drogowej.

Kolumnami: A / pewna suma pieniędzy, B / znawca piękna, C / słusność, D / spadek, E / nieprawidłowy klus, F / niewielki utwór instrumentalny, G / objaw, fakt dający się zaobserwować, H / Yinchun, miasto w Chinach, I / figurowy taniec towarzyski, J / instrument muzyczny, K / środek lub urządzenie transportowe, L / obszar górski nie tworzący łańcuchów.

MIKS

Rozwiązanie krzyżówki nr 30: „Skromność pochwał nie lubi”

★★★

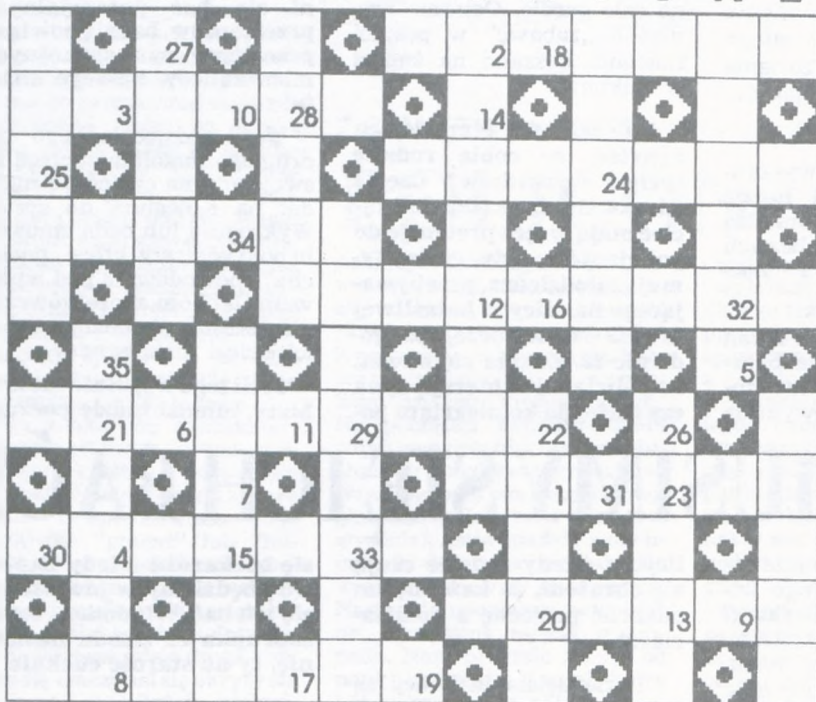
Wśród poprawnych odpowiedzi wylosujemy nagrody, których fundatorami są: Cukiernia „Magdalena” Małgorzaty Nowak, Drukarnia Swarzędzka Stanisława Witeckiego, sklep „Wszystko dla domu” Lechosława Rutaskiego oraz Hurtownię Firanek z ul. Strzeleckiej 2.

ZAPRASZAMY DO ZABAWY!

Nagrody wylosował: Mieczysław Marszałek, Swarzędz os. Czwartaków.

Prosimy o kontakt z redakcją.

A B C D E F G H I J K L



TELEFONY ALARMOWE

Policja	997
Pogotowie ratunkowe	999
Straż pożarna	998
Straż Pożarna Miejska	172 302
Komisariat Policji	172 307, 172 323
Policja Muncypalna	172 318
Posterunek energetyczny	172 412
Gazownia	992

SŁUŻBA ZDROWIA

Podstacja Pogotowia Ratunkowego 172 309
Przychodnia Rejonowa, ul. Poznańska 172 533, 172 549
Przychodnia Dziecięca, os. Kościuszkowców 20 173 558
Miejska Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna, os. Kościuszkowców 4 174 951
Centrum Stomatologii, Os. Dąbrowszczaków 26, czynne w godz. 8.00-23.00 174-110
Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski, os. Kościuszkowców 13, dyż. wtorki 18.00-20.00, 173-962 wew. 27
Bezpłatny pomiar ciśnienia tętniczego, Klub Osiedlowy Zygmunta III Wazy 7, czw. 10.00-11.00

APTEKI

Św. Józefa, ul. Rynek 16 172 406
Pod Koroną, ul. Rynek 13 172 520
Apteka pod Lipami, os. Zygmunta III Wazy 172 861
Apteka Osiedlowa, Os. Kościuszkowców 13, tel. 174-111
Apteka Zatorze, os. Raczyńskiego 18, tel. 175-075

INFORMATOR SWARZĘDZKI

URZĄD MIASTA I GMINY

7.30-15.00, pon. 7.30-16.00, sob. robocze 7.30-13.30 172 411
centrala 172 553
burmistrz 174 004
Ośrodek pomocy społecznej 174 004
Zespół Administracyjny Szkół 172 480

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

Prezes przyjmuje w pon. 15.00-17.00 174-011
Administracja, Os. Gryniów 6, pon. 7.00-17.00, wt.-pt. 7.00-15.00, sob. 7.00-13.00 174 322, 174 011
Administracja Nowa Wieś, os. Raczyńskiego 5, pon 7.00-17.00, wt.-pt. 7.00-15.00, soboty pracujące 7.00-13.00 175-269
(awarie na terenach osiedli po godzinach pracy administracji 174 011

BANKI

PKO, ul. Cieszkowskiego 29, codz. 7.45-18.00, sob. 9.00-13.00 173-607
Wielkopolski Bank Kredytowy S.A., Filia w Swarzędzu, ul. Poznańska 25, pon-piątek 8-17, sobota pracująca 8-14.00 tel. 172-863
Powszechny Bank Gospodarczy SA, filia w Swarzędzu, os. Dąbrowszczaków 85 pon. - pt. 9.00 - 16.00, soboty pracujące 8.00 - 12.00 tel. 173-523, 173-583

SKLEPY

Delikatesy, ul. Wrzesińska (sklep całodobowy)
Nocny SM, Kościuszkowców 13, codziennie od 12.00 do 1.00, soboty od 16.00 do 1.00, niedziele od 15.00 do 1.00

KULTURA

MGOK, ul. Piaski 4 (I piętro) czynny: wtorki i piątki 10.00-20.00, środy 9.00-19.00, czwartki 10.00-17.00, soboty 9.00-15.00, niedziele 11.00-13.00 172-034

Skansen Pszczelarski, ul. Poznańska 35 172-565
Wystawowy pawilon rzemieślniczy, ul. Wrzesińska
Muzeum w Uzarzewie, od wtorku do soboty 8.00-15.00, niedziele od 8.00-16.00

KLUBY

Filatelistyczny, os. Czwartaków 6, pon, pt. godz. 17.00 - 19.00
Os. Czwartaków 14, Seniora, poniedziałki i czwartki od godz. 17.00, ZNP, środy godz. 15.00
Modelarnia, os. Czwartaków 18, wtorki, pt. godz. 16.00 - 19.00
PTTK „Łaziki”, os. Kościuszkowców 39, czwartki godz. 17.00 - 19.00
Os. Kościuszkowców 9 - Honorowi Dawcy Krwi, środy godz. 18.00 - 19.00, AA, piątki od godz. 17.00, ALANON, czwartki od godz. 17.00
Wędkarski, os. Czwartaków 7, poniedziałki, wtorek 16.00 - 17.00
Olszynka, os. Kościuszkowców 26 - Towarzystwo Miłośników Ziemi

Swarzędzkiej, piątki godz. 17.00 - Telewizja Osiedlowa — Magazyn Młodych Reporterów, pon.14.00-17.00

Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, pt. 17.00 — 19.00
Harcówka, os. Czwartaków 22, wt. 17.00-19.00 (harcerze), czw. 17.00-19.00 (zuchy)
Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski siedziba Os. Kościuszkowców 13
poniedziałki, godz.17.00 - 19.00 zajęcia muzyczne dla dzieci i młodzieży,

wtorki, godz.18.00 - 20.00 dyżur Zarządu,
czwartki, godz.16.00 - 19.00 terapia zajęciowa dla młodzieży

RÓŻNE

Urząd Pocztowy, ul. Piaski 11,172-454
Urząd Pocztowy, os. Czwartaków 22, 174-101
Biuro napraw telefonów 174-004
PKP, ul. Dworcowa 19 172-510
TAXI 172-400
Stacja Technicznej Kontroli i Obsługi Samochodów (m. in. holowanie, przeglądaj rejestracyjne z pieczątką do dowodu, naprawy) Swarzędz, ul. Nowy Świat 16 172-833
Biuro ogłoszeń, NOWINA, ul. Piaski 12 172-287

TELEWIZJA KABLOWA SWARZĘDZ

można oglądać na kanale RTL-2 (os. Kościuszkowców, Czwartaków, Gryniów oraz Dąbrowszczaków 1-7 i 27) oraz Vox (os. Raczyńskiego i Cegielskiego). Powtórzenie programu w poniedziałek godz. 17.00. Os. Dąbrowszczaków 9-28 oraz Zygmunta III Wazy — kanał SAT1, emisja programu piątek, powtórzenie wtorek godz. 17.00.

Tygodnik Swarzędzki red. nac. Mariola Jankowiak. Sekretarz redakcji - Renata Filipowicz
Redaguje zespół: Andrzej Klamerek, Aneta Kot, Dariusz Soszyński. Grafik - Paweł Jagła. Fotograf - Henryk Blachnio.
Wydawca: Spółka z o.o. Nowina Adres wyd. i red.: 62-020 Swarzędz, ul. Piaski 12, tel. 172-287.
Ogłoszenia i reklamy przyjmuje: Biuro reklam, adres j.w.
Druk: Zakład Poligraficzny ABEDIK, 61-311 Poznań, ul. Ługańska 1, tel./fax 77-40-68
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i nie zwraca materiałów nie zamówionych.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz listów nadesłanych do redakcji i zmiany ich tytułów.

REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA**STUDIO FOTO VIDEO Henryk Błachnio****OFERUJEMY:**

- ◆ w ciągu 1 godziny zdjęcia ze wszystkich filmów
- ◆ 3 minutowe zdjęcia paszportowe, dowodowe, legitymacyjne
- ◆ videofilmowanie
- ◆ pełną obsługę fotograficzną i filmową ślubów, chrztów, I komunii itp.
- ◆ kopiowanie filmów video
- ◆ sprzedaż: aparatów, filmów, albumów, kaset, ramek, pocztówek artystycznych
- ◆ komis fotograficzno-filmowy

ZAPRASZAMY

9.00-18.00 sobota 9.00-14.00 os. Kościuszkowców 1a tel. 174-238 os. Cegielskiego 18

P.P.H. STANBUD**oferuje****po konkurencyjnych cenach**

- cegła kl. 150 - 0,46 gr - 0,56 gr

- maxy kl. 100 - 1.65 zł - 1.90 zł

- siporex - 3.85 zł

- kostka brukowa - cement - wapno - styropian

- węgiel - skup złomu

- pianka tapicerska

Ceny zawierają VAT plus transport na plac budowy plus za i wyładunek

R A T Y

Garby, ul. Łozowa 3, tel. 173 - 036

R A T Y

ogl013

STUDIUM PSYCHOTRONIKI

Już od powstania świata ludzie interesowali się zjawiskami paranormalnymi. Jedni głosili o tym mówili i inni milczeli, lecz w głębi siebie wiedzieli, że coś w tym jest i nie można być na to obojętnym. Dzisiaj kiedy ludzie interesują się techniką, świat dąży ku praktycyzmowi, pojawiają się pytania o zjawiska niewyjaśnione. Dziś ludzie boją się ośmieszenia i udają, że nie wierzą w takie rzeczy a innych wyśmiewają. Lecz są ludzie, którzy dziś zakładają szkoły, studia psychotroniki. Jeden z takich ludzi to Józef Onuszek. Jest on pomysłodawcą i organizatorem Psychotronicznych Szkółek Doskonalenia Umysłu, które w latach 1983-1990 działały w szkołach i domach kultury w Łodzi. Józef Onuszek jest także założycielem Studium Psychotroniki w Łodzi. Jest to 2-letnie, policealne studium, które działa w systemie zarówno dziennym jak i zaocznym. Celem studium jest przekazanie wiedzy o zjawiskach, naukach niekonwencjonalnych jak i również konwencjonalnych, a przede wszystkim poznanie samego siebie. Dzięki znajomości siebie i swojego wnętrza stosunek do świata zmienia się o 180 stopni. Człowiek potrafi inaczej spojrzeć na świat, ludzi, problemy, które co dnia stoją na jego drodze. Do tej szkoły może chodzić każdy, kto nie jest "opętany" czyli ma zaświadczenie o stanie zdrowia psychicznego. Absolwenci tej szkoły zajmują się różnymi rzeczami. Jedni rozwiązują własne gabinety doradztwa życiowego, gabinety masażu, bioenergoterapii, inni zajmują się astrologią. Jednak w każdym miejscu pracy wiedza ta pomaga im w życiu.

W tym roku także w Poznaniu zaczyna pracę Studium Psychotroniki. Od 5 października przy ul. Berwińskiego zaczynają naukę nowi uczniowie. Informacje telefoniczne na ten temat można uzyskać u pani Haliny Chmielewskiej - tel. 174-035

**TAXI OSOBOWE**

- dojazd do I strefy bezpłatny
10% zniżki dla stałych klientów
Najtańszy transport bagażowy

ZAKŁAD POLIGRAFICZNY

61-311 POZNAŃ, UL. ŁUGAŃSKA 1, TEL/FAX: (061) 77 40 68



*oferujemy wysokiej jakości druk
folderów i książek*



Od 5 lat gwarantujemy kompleksową, a dzięki temu tańszą obsługę klienta

MOŻEMY DRUKOWAĆ

*W a s
i d l a*

METALZBYT Poznań S.A.

ul. Lutycka 11, Poznań - Wola

hurtownia artykułów metalowych i budowlanych oferuje towary najwyższej jakości:

- śruby podsadzane z łbem grzybkowym (najniższe ceny)
- papier i płótno ścierne
- wkręty do drewna i metalu
- nakrętki podkładki
- gwoździe
- pozostałe wyroby śrubowe

Zapraszamy codziennie od godz. 7.00 do 16.00,

soboty od 8.00 do 12.00

Tel. / fax 485-449, 485-481, 477-529